

ALBO



Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński



CZY OLSZTYNEK ZDA EGZAMIN !



Jak co roku, na przełomie kwietnia i maja, wraz ze wzrostem temperatury za oknem, rośnie temperatura w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych. Związana oczywiście z egzaminami. Na pierwszy ogień już poszli gimnazjaliści. W Olsztynku w dniach 21-23 kwietnia w szranki z egzaminem gimnazjalnym stanęło w sumie 139 uczniów z dwóch naszych gimnazjów. Dzień pierwszy stał pod znakiem przedmiotów humanistycznych, drugi matematyczno-przyrodniczych, a trzeciego dnia, na deser był język obcy.

Maturzyści swój egzamin dojrzałości mają dopiero przed sobą. Kiedy większość z nas będzie cieszyła się pierwszym majowym weekendem, abiturientów czeka ostatnia szansa na utrwalenie, a niektórych gorączkowe rozpoczęcie nauki tego, co nauczyciele wpajali im przez ostatnie lata. Pierwszy egzamin już 4 maja!

W naszych szkołach średnich swoją wiedzę sprawdzi 98 osób, zarówno z Liceum Ogólnokształcącego, Technikum Hotelarsko-Gastronomicznego jak i Uzupełniającego Liceum Dla Dorosłych. Poza obowiązkowymi: językiem polskim, matematyką i językiem obcym uczniowie zdawać będą wybrany przedmiot dodatkowy. Najchętniej wybieranym językiem obcym jest angielski, a wśród pozostałych przedmiotów prym wiedze geografii i biologii.

**Za wszystkich zdających
trzymamy redakcyjne kciuki!**

LECH-BUD

kompleksowa budowa domów od A do Z
drobna architektura - ośrodzenia
polbruk
TAPASY Z KAMIENIA POLNEGO

Olsztyn, ul. Kolejowa 7/16 tel. 514 263 793, 510 32 07

USŁUGI DŹWIGOWE I PODNOŚNIKOWE

oferujemy:
 - dźwig 28T,
 - podnośnik koszowy - 18m

Cieśla Robert
 tel. 791-363-525

Witamina

Hurtownia Owoców i Warzyw

Olsztyn, ul. Kościuszki 4
 targowisko miejskie (wjazd od ul. Słonecznej)

Zaopatrujemy Sklepy detaliczne, Sklepy sieciowe, Hotele,
 Restauracje, Ośrodki Wypoczynkowe oraz klientów indywidualnych.

Możliwość zakupów bezpośrednio w hurtowni lub też telefonicznie.

Posiadamy sklep firmowy nr 1 WITAMINA na targowisku miejskim,
 który oferuje dogodne ceny dla klientów detalicznych.

Tel. kontaktowy: ZAPRASZAMY!
 - 603 286 009
 - 607 645 584

SKLEP DZIDZIUŚ

- odzież i akcesoria niemowlęce
- odzież dziecięca
- zabawki

godziny otwarcia
 pn. - pt. 9⁰⁰ - 17⁰⁰
 sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Targowisko miejskie
 boks nr 4 i 5

Zapraszamy również
 do sklepu z odzieżą
 dla dorosłych w pawilonie
 targowiska obok wiaty



BURMISTRZ OLSZTYNKA INFORMUJE

Gmina Olsztynek realizuje projekt „Przyjazne e-urzędy na Warmii i Mazurach”, który ma na celu zwiększenie zaawansowania usług e-administracji w gminach objętych projektem poprzez zwiększenie ilości spraw załatwianych drogą elektroniczną oraz popularyzację tych rozwiązań wśród mieszkańców gminy.

W ramach projektu został otworzony Punkt Potwierdzenia Profilu Zaufanego

Siedziba: Urząd Miejski w Olsztyнку, pok. nr 2 (parter), 11-015 Olsztynek.

Co to jest profil zaufany?

Profil zaufany jest bezpłatną metodą potwierdzania tożsamości obywatela w systemach elektronicznej administracji – to odpowiednik bezpiecznego podpisu elektronicznego, weryfikowanego certyfikatem kwalifikowanym. Wykorzystując profil zaufany obywatel może załatwić sprawy administracyjne (np. wnoszenie podań, odwołań, skarg) drogą elektroniczną bez konieczności osobistego udania się do urzędu.

W jaki sposób można założyć profil zaufany?

Dzięki prostej procedurze założenia konta na platformie ePUAP oraz potwierdzenia profilu zaufanego będą mieli Państwo możliwość załatwiania części spraw urzędowych bez wychodzenia z domu. Do założenia profilu potrzebny jest tylko dowód osobisty.

Załącz konto na www.epuap.gov.pl • złóż i wyślij wniosek o profil zaufany • udaj się z dowodem do punktu potwierdzającego w gminie

- uzyskaj profil zaufany

- nie ma potrzeby instalacji dodatkowego oprogramowania do obsługi podpisu elektronicznego,
- jest bezpłatny,
- pozwala na załatwienie wielu spraw administracyjnych,
- umożliwia składanie oświadczeń woli.

Co to jest ePUAP?

Elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej (www.epuap.gov.pl) to system informatyczny służący udostępnianiu obywatelom oraz instytucjom publicznym usług administracyjnych drogą elektroniczną. To alternatywa dla papierowej administracji. System ePUAP daje możliwość załatwienia wielu spraw urzędowych przez internet. Z ePUAPem można kontaktować się z dowolnego miejsca (dom, praca, podróż) i w dowolnym czasie (weekend, noc, wakacje) – sprawy urzędowe można załatwiać przebywając nawet poza granicami Polski.

Co będziesz mógł załatwić przez ePUAP?

- nadanie numeru adresowego nieruchomości
 - złożysz informację w sprawie podatków: rolnego, leśnego i od nieruchomości
 - deklarację na podatek : leśny, rolny od nieruchomości
 - deklarację na podatek od środków transportowych
 - zezwolenie na wycinkę drzew i krzewów
 - zaświadczenie o przeznaczeniu nieruchomości w miejscowym planie
 - deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi
 - i wiele innych spraw.
- Sprawdź sam!

W ramach projektu zostanie także utworzony portal e-usług budżetowych, który będzie umożliwiał m.in.:

- wgląd w stan rozliczeń podatnika (bieżąca aktualizacja danych),
- rozliczanie wszelkich podatków i opłat na rzecz gminy Olsztynek,
- dostęp do danych 24 h na dobę, siedem dni w tygodniu,
- dokonywanie płatności przez Internet (e-płatności).

BURMISTRZ OLSZTYNKA

ZAPRASZA I ZACHĘCA DO ZAKŁADANIA I POTWIERDZANIA PROFILU ZAUFANEGO ORAZ DO AKTYWNEGO KORZYSTANIA Z USŁUG E-ADMINISTRACJI

Partnerami projektu są:

Miasto Elk, Miasto Górowo Iławeckie, Gmina Morąg, Gmina Miłakowo, Gmina Łukta, Gmina Kętrzyn.

Projekt „Przyjazne e-urzędy na Warmii i Mazurach” w ramach Priorytetu V, Działanie 5.2, Poddziałanie 5.2.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



Gdzie wykorzystasz profil zaufany?

Jakie są korzyści z korzystania z profilu zaufanego?

- nie wymaga dodatkowego urządzenia ani karty kryptograficznej, jak w przypadku bezpiecznego podpisu elektronicznego,



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



26 marca Urząd Miejski gościł 3 uczniów Zespołu Szkół w Olsztynku. Miało to związek z 12 edycją Dnia Przedsiębiorczości. Praktyki odbywały się min. w administracji publicznej, samorządowej, służbach mundurowych, ośrodkach kultury, kancelariach itp.

12 edycja Dnia Przedsiębiorczości w Polsce



Dzień przedsiębiorczości to program skierowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych, organizowany za pośrednictwem internetu. Jest projektem sprzyjającym podejmowaniu przez młodych ludzi trafnych decyzji w planowaniu dalszej drogi edukacyjnej i zawodowej.

Poprzez udział w programie uczniowie mieli możliwość:

- odbycia kilkugodzinnych praktyk w wybranym miejscu pracy,
- zweryfikowania swoich wyobrażeń o wymarzonej zawodzie,
- pozyskania informacji o

wykształceniu, umiejętnościach czy predyspozycjach niezbędnych do wykonywania danego zawodu, - doświadczenia związku pomiędzy wykształceniem, a karierą zawodową, - zapoznania się z organizacją i zarządzaniem firmą.

Dotychczas w poprzednich edycjach projektu udział wzięło blisko 6 mln uczniów w 555 szkołach w Polsce, w tym w województwie Warmińsko – Mazurskim 33 szkoły.

Dzień Przedsiębiorczości jest objęty honorowym patronatem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

18 marca odbyło się spotkanie Polskiej Krajowej Sieci Miast Cittaslow.

Sieć zreszta w tej chwili już piętnaście miejscowości z terenu województwa warmińsko-mazurskiego oraz cztery spoza województwa. Członkiem wspierającym Polskiej Krajowej Sieci Miast Cittaslow jest Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Polska sieć jest drugą co do wielkości, po włoskiej. Na ukończeniu procedury certyfikacyjnej są Bartoszyce i Prudnik z województwa opolskiego. O członkostwo pretendują także Działdowo, Lidzbarsk i Orneta.

Wybrano nowy skład Komitetu Koordynującego czyli władz Polskiej Krajowej Sieci Miast Cit-

taslow. W jego skład weszli burmistrzowie czterech miast założycielskich: Lidzbarska Warmińskiego, Biskupca, Bisztyńska i Reszla oraz Kalet, Olsztynka, Nowego Miasta Lubawskiego i Nidzicy.

Przewodniczącym Polskiej Sieci Cittaslow wybrany został jednogłośnie Burmistrz Olsztynka, Artur Wrochna.

Polska Sieć Cittaslow zarekomendowała także swoich przedstawicieli do władz międzynarodowych Cittaslow: na wiceprzewodniczącego – Burmistrza Olsztynka Artura Wrochnę, na członka Międzynarodowego Komitetu Koordynującego – Burmistrza Lidzbarska Warmińskiego, Jacka Wiśniowskiego, na członka Rady Gwarantów (komisji rewizyjnej)

Polska Sieć Cittaslow



–Burmistrza Kalet, Klaudiusza Kandzię.

Podjęto również uchwałę o założeniu Stowarzyszenia „Polskie Miasta Cittaslow.” Pozwoli to na

realizację wspólnych projektów związanych z rozwojem miast, w głównej mierze ze środków unijnych w nowym okresie programowania.

SPRZĘT RTV, SAT, AGD, KOMPUTERY



NAPRAWA
- komputery, laptopy
- telewizory



tel/fax 519 29 50,
519 13 87, Olsztynek,
ul. Krótka 2

PUNKT OPŁAT

każdy rachunek jedyne: 1,50 zł



OLSZTYNEK BĘDZIE MIAŁ SWÓJ UNWERSYTET

W pierwszej dekadzie kwietnia odbyło się drugie spotkanie organizacyjne dotyczące założenia Stowarzyszenie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Olsztynku.

Dotychczasowe życie zawodowe i osobiste toczące się w zawrotnym tempie, gdzie trudno sprostać codziennym obowiązkom i wyzwaniom zmienia zupełnie nurt rzeki... i w końcu jest czas na odpoczynek, czas dla siebie i na realizację swoich zainteresowań.

Jak wynika z badań, starzenie się jest w większym stopniu procesem zachodzącym w psychice, niż jest warunkiem biologicznym. Ważne jest, by włączyć osoby starsze do systemu kształcenia ustawicznego, by ludzie ci mogli aktualizować swoją wiedzę, uczestniczyć w procesach zachodzących, w środowiskach, w których żyją,

zachować i zwiększać sprawność intelektualną, psychiczną i fizyczną. W wyniku starań o włączenie ludzi starszych do systemu kształcenia rozpoczęto powoływanie tzw. Uniwersytetów Trzeciego Wieku, które są najpopularniejszą w ostatnich latach formą edukacji ludzi starszych. Wynika to z potrzeby samokształcenia, poznawania środowiska, poszerzania wiedzy i umiejętności, wykonywania społecznie użytecznych działań, wypełniania czasu wolnego, a także potrzeby utrzymywania więzi towarzyskich.

Pierwszy uniwersytet tego typu powstał we Francji. Utworzył go w 1973 roku profesor nauk społecz-

nych Pierre Vellas. Wkrótce zaczęły powstawać inne we Francji i w innych krajach Europy i świata.

W Polsce pierwszy Uniwersytet Trzeciego Wieku powstał już w latach 70, a dokładnie w 1975 roku w Warszawie. Pomysłodawcą jego utworzenia była prof. Halina Szwarz. Uniwersytet działa do dziś i liczy sobie około 1120 członków.

Obecnie w Polsce działa blisko 110 Uniwersytetów Trzeciego Wieku, które łącznie zrzeszają 25 tysięcy słuchaczy.

Celem działania UTW jest poprawa jakości życia osób starszych, ich aktywizacja, a także wykorzystanie potencjału, wiedzy, umiejętności i doświadczenia życiowego dla rozwoju gospodarczego i społecznego kraju. Idea tego rodzaju organizacji skupia się m.in. w obszarach:

- upowszechniania inicjatyw edukacyjnych,

- aktywizacji intelektualnej, psychicznej, społecznej i fizycznej osób starszych,
- poszerzania wiedzy i umiejętności seniorów,
- ułatwiania kontaktów z instytucjami takimi jak służba zdrowia, ośrodki kultury, ośrodkami rehabilitacyjnymi i itp.,
- angażowania słuchaczy do aktywności na rzecz otaczającego ich środowiska,
- podtrzymywania więzi społecznych i komunikacji międzyludzkiej wśród seniorów.

Społecznicy rozpoczęli już prace na projekcie statutu, który będzie uchwalony na zwołanym zebraniu założycielskim. UTW w Olsztynku uzyska osobowość prawną z chwilą wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego.

Życzymy powodzenia i wytrwałości

Gmina Olsztynek po raz kolejny przystąpiła do konkursu „Animator - Moje Boisko Orlik 2012”, dedykowanego dla jednostek samorządu terytorialnego będących właścicielami obiektów sportowych wybudowanych w ramach projektu „Moje Boisko - Orlik 2012”.

Ruszyła kolejna II edycja programów

"Animator Moje Boisko - Orlik 2012" i "Multisport"

Celem konkursu było wyłonienie animatorów i animatorek "Orlików", którzy uzyskali dofinansowanie zadań realizowanych na „Orlikach” ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Gmina zgłosiła na każdy z „Orlików” po 2 animatorów wybranych w drodze konkursu.

- „Orlik” ul. Ostródzka: Zbigniewa Serowińskiego i Adama Wysznińskiego,

- „Orlik” przy ul. Górnej: Zdzisława Dziegielewskiego i Piotra Podhajnego.

Animatorzy - w okresie od 1 marca do 30 listopada br. - co miesiąc będą realizowali po 80 godz. zajęć wg harmonogramów zamieszczonych na stronie naszorlik.pl.

W tym roku rolę operatora krajowego tego programu pełni Fundacja Rozwoju Kultury Fizycznej w Pucku. Udział gminy polega na zapewnieniu możliwości korzystania z obiektów „Orlik” oraz dofinansowaniu 50% wynagrodzeń animatorów.

Gmina przystąpiła również do II edycji rządowego programu „Multisport”. Program skierowany jest do uczniów kl. IV-VI szkół podstawowych i polega na prowadzeniu zajęć sportowych o charakterze ogólnorozwojowym.

Celem programu jest upowszechnianie postaw sportowych, społecznych i zdrowotnych poprzez aktywność ruchową zbieżną z rozwojem biologicznym, nastawioną głównie na wszechstronny i harmonijny rozwój oraz zapewnienie efektywnego przejścia ze sportu szkolnego do klubów sportowych i wdrożenie do współzawodnictwa. Jednak kluczowym

zadaniem sportu dla dzieci i młodzieży jest kształtowanie postaw obywatelskich, kreowanie postaw prozdrowotnych, a przede wszystkim wychowanie przez sport.

Zajęcia prowadzone są w różnych blokach tematycznych. Pierwszy dotyczy metodycznych podstaw upowszechniania lekkiej atletyki, gimnastyki i sportów walki. Druga kategoria to gry i zabawy ruchowe oraz gry zespołowe (piłka nożna, ręczna, siatkowa, koszykówka). Ostatni blok obejmuje sporty charakterystyczne dla regionu z lokalnymi tradycjami oraz sporty sezonowe.

W celu realizacji programu gmina podpisała umowę w sprawie współdziałania z Warmińsko-Mazurską Federacją Sportu w Olsztynie – operatorem wojewódzkim.

Ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego zostało zapewnione finansowanie wynagrodzeń dla animatorów 2 grup liczących po 20 uczniów.

Animatorami zostali Maria Gronkiewicz i Paweł Puczek, którzy rozpoczęli już realizację zajęć (marzec – grudzień br.) wg podręcznika Multisport.

Zajęcia dla każdej z grup odbywają się 3 razy w tygodniu po 1,5 godz. na „Orliku” przy ul. Ostródzkiej oraz na innych obiektach sportowych Gminy Olsztynek. Udostępnienie obiektów sportowych jest udziałem naszej Gminy w tym programie.



COŚ Z HISTORII

Piwo towarzyszyło człowiekowi od początków cywilizacji. Znało się na Bliskim Wschodzie, w Grecji, Rzymie, ale także na terenie Afryki i w innych regionach zamieszkałych przez ludzi. Pierwsi Słowianie sporządzali piwo z jęczmienia i prosa.

Piwnie historie

Gall Anonim pisał w swoich „Kronikach”, że piwo podawano podczas postrzyżyn w domu Piasta. Miłośnikiem piwa był też pierwszy polski król – Bolesław Chrobry. Na zachodzie Europy umiejętność wyrobu piwa przynieśli Celtowie zwani też Galami. Ludy mongolskie poprzez najazdy na Europę przyczyniły się do rozpowszechnienia chmielu. Jego najlepsze odmiany uprawiano później w Czechach.

Największy rozwój sztuki warzenia piwa nastąpił w średniowieczu, dzięki klasztorom i braciom zakonnym. Mniści mogli pić piwo również w czasie postu, otrzymali też przywileje feudalne na wyłączność jego produkcji. Klasztory zmieniły się w przedsiębiorstwa browarnicze produkujące coraz lepsze piwo, które służyło coraz większej liczbie ludzi jako źródło pożywienia i siły. Ważną rolę w warzeniu piwa odegrali zakonnicy z Irlandii, a święty Patryk stał się nawet symbolem złocistego trunku w tym kraju.

Spożycie piwa szybko rosło i klaszorna produkcja już nie była w stanie zaspokoić popytu. Na przełomie XIII i XIV wieku władcy feudalni, korzystając ze swoich przywilejów, nadawali miastom prawo warzenia piwa. W XVI wieku zaczęła natomiast dominować produkcja browarów folwarcznych, stając się konkurencją dla miast. Różnego rodzaju napoje piwne były w powszechnym użyciu i spożywano je codziennie, tak jak obecnie kawę czy herbatę. Podczas warzenia piwo poddawane jest pasteryzacji, czyli odkażaniu. Z tego względu picie piwa było bezpieczniejsze od spożywania wody, która w miejskich studniach ulegała skażeniu. Było to szczególnie widoczne w okresie pojawienia się chorób zakaźnych, szybko zauważono, że ci, którzy w obliczu zarazy pili piwo, lepiej znosili plagi chorób, aniżeli abstynenci sięgający tylko po wodę ze studni. Woda stawała się zdecydowanie bezpieczniejsza, gdy ją przegotowano i uszlachetniono dodatkiem słoju, chmielu oraz drożdży.

Średniowieczna technika warzenia piwa pozostała w zasadzie niezmienną aż do początku XIX wieku, kiedy to browary przestały być rzemieślniczymi manufakturami i stały się zakładami przemysłowymi. Do produkcji piwa potrzebny jest sód, dawniej wyrabiany z ziaren jęczmienia, pszenicy, żyta, owsa, a nawet prosa lub sorgo. Ziarna tych

zbóż, oczywiście osobno, były moczone w wodzie tak długo aż zaczęły kiełkować, a skrobia zamieniała się w cukier. Trwało to około tygodnia. Proces kiełkowania kończył się wysuszeniem ziarna, najczęściej nad ogniem w specjalnych budynkach zwanych mieluchami. Następnie rozdrobniony sód wrzucano do kadzi zaciernej i zalewano ciepłą wodą. W ten sposób powstawała tzw. brzezka, czyli roztwór słodowych cukrów. Do brzezki dodawano szyszki chmielowe dla poprawienia smaku (pierwszy przekaz pisany o użyciu chmielu do wyrobu piwa pochodzi z XII wieku z Niemiec) i podgrzewano przez okres kilku godzin. Warzenie brzezki słodowej miało zapobiec niepożądanym, dzięki fermentacji oraz powodowało połączenie słodczy brzezki z goryczą chmielu co nadawało piwu specyficzny aromat i smak. Kolejne etapy powstawania piwa to fermentacja z dodatkiem drożdży i leżakowanie, czyli dojrzewanie napoju piwnego w drewnianych beczkach. Produkcja dobrego piwa wymagała czasu i dużych umiejętności piwowarów, ale najważniejsze czynniki to odpowiedni surowiec do wyrobu słoju, wysokiej klasy szyszki chmielowe i dobrej jakości woda.

Przez setki lat produkcja i sprzedaż piwa oraz innych napojów alkoholowych odgrywała ważną rolę w życiu gospodarczym miast. Piwo, uważane za jeden z podstawowych produktów spożywczych, było w powszechnym spożyciu przez niemal wszystkie warstwy społeczne. W Olsztynku właściwie od początku istnienia miasta funkcjonowały browar i słodownia. Początkowo browar miejski istniał prawdopodobnie obok ratusza, zaś słodownie były zlokalizowane na przedmieściach, poza murami miejskimi. Nie wolno było wytwarzać piwa w domu oraz bez zapłacenia odpowiedniego podatku zwanego akcyzą. Ilość produkowanego piwa była miernikiem zamożności miasta i podstawą opodatkowania. Inwentarze miejskie z XVI i XVII wieku wymieniają wśród rzemieślników kilku słodowników. Uprawnieni do warzenia i wyszynku piwa mieszczanie, korzystający z browaru miejskiego, wnosili do kasy miejskiej opłatę w wysokości 5 marek rocznie. Odrębnie płacono mielczarowi – słodownikowi, zatrudnionemu na etacie. Miasto pobierało też opłatę za korzystanie ze studni miejskich znajdujących się

przy browarze, jak i słodowni. Każdy z uprawnionych ok. 50 mieszczan, mógł przygotowywać piwo co trzy tygodnie. Na przełomie lat 1692/1693 wytworzono w browarze olsztyńskim ok. 140 tysięcy litrów piwa. Znaczną część produkcji przeznaczono na handel, także w okolicznych karczmach. W tym czasie browar i słodownia zlokalizowane były w obrębie murów miejskich, pomiędzy korytem rzeczki Jemiołówka, a murem miejskim: browar obok ulicy przecinającej rynek, mielczuch (słodownia) w południowo-wschodnim rogu miasta.

W olsztyńskim zamku, wzniesionym poza obrębem zabudowy miejskiej, istniały browar i młyn słodowy, w którym przygotowywano sód na potrzeby browaru. Wspominają o tym inwentarze zamkowe z 1488 i 1516 roku. Browar zamkowy miał być budowlą o „imponującej wielkości”. Według informacji Maxa Toeppena w roku 1610 przerebiono tutaj 10 łasztów i 40 szefli słoju. Stanowiło to około 35 200 litrów. Z półtora łasztu uzyskiwano 30 beczek ciemnego piwa najlepszego gatunku. Dziesięć szefli (ok. 550 litrów) słoju szło na 9 beczek piwa zwanego rosanke, które rozdawano chłopom we wsiach pańszczyźnianych w okresie żniw. W największej ilości warzono najcieńsze piwo dzbankowe, które sprzedawano w okolicznych karczmach. We wspomnianym 1610 roku sprzedano ponad 169 beczek piwa za kwotę 940 grzywien. Piwo to sprzedawano w karczmach w Mańkach, Kurkach oraz sołtysom. Uderzało to w interesy miasta Olsztynek, które miało wyłączność na sprzedaż swojego piwa na terenie komornictwa.

Korzystne położenie Olsztyńka na szlaku handlowym wpływało na rozwój miasta, zahamowany, niestety, przez wielkie pożary i epidemie.

Dopiero w połowie XIX wieku zaczął się stopniowy rozwój gospodarczy tego mazurskiego miasteczka. Konsolidacja w browarnictwie wyeliminowała z rynku piwowarów mieszczan. Około 1865 roku w Olsztynku istniały dwa browary. Jeden należał do kupca A. Grumbacha, drugi do E. Heina. Pierwszy zakończył swoją produkcję w 1882 roku, drugi przeszedł w ręce Carla W. Schoendaua i jego spadkobierców. W 1912 roku właścicielem tego browaru był Paul Mehner, który deklarował roczną produkcję piwa w wysokości tysiąca hektolitrow. Zabudowania browaru zlokalizowane były przy obecnej ulicy Ostródzkiej. Oprócz produkcji piwa Mehner posiadał rozlewnię wody mineralnej. W Olsztynku sprzedawano również piwo z innych konkurencyjnych browarów: z Ostródy, Szczytna, a nawet Królewca.

Po zakończeniu produkcji piwa w 1925 roku, Paul Mehner w budynku dawnego browaru prowadził sprzedaż obcego piwa oraz fabrykę wody mineralnej. W 1931 roku nieużytkowana i zniszczona słodownia przy obecnej ulicy Ostródzkiej 3 została przebudowana na wielorodzinny budynek mieszkalny, który stoi do chwili obecnej. W 1945 roku Sowieci zdobyli i zniszczyli Olsztynek. Wywieźli też wyposażenie z zachowanych zakładów przemysłowych, w tym z dawnego browaru. Po przejęciu władzy Polacy uruchomili rozlewnię piwa i wód gazowanych przy ulicy Stalina 35 (obecnie ul. Generała Świerczewskiego). Rozlewnię przez kilka lat prowadził M. Żbikowski. Później działała tutaj Państwowa Rozlewnia Piwa i Wytwórnia Wód Gazowanych podległa centrali w Olsztynie. Dziś tradycje piwowarskie nie są już kontynuowane w Olsztynku pod żadną postacią, a mimo to piwa nie brakuje.

Bogumił Kuźniewski

Literatura: Płoski A., Browarnictwo..., Olsztyn 2009.



Tegoroczny pierwszy dzień wiosny w Szkole Podstawowej został przywitany w piątek 20 marca, bo jaki uczeń chciałby być w sobotę w szkole. W związku z „EUROPEJSKIM DNIEM JĘZYKÓW OBCYCH” przeprowadzono konkurs „Z CZYM KOJARZY CI SIĘ WYBRANE PAŃSTWO EUROPY”.

Dzień Wagarowicza - inaczej



Przy nieocenionej pomocy organizacyjnej samorządu uczniowskiego poszczególne klasy IV-VI prezentowały w formie plakatu skojarzenia i symbole związane z wybranym państwem. Na plakatach mogły też znaleźć się fotografie zabytków czy np. sławnych postaci danego kraju. Komisja konkursowa oceniała również przygotowanie klas w kategorii – krótka prezentacja słowna związana z danym krajem. Tutaj

reprezentanci klas mogli powiedzieć kilka słówek, przysłowie, bądź wykonać piosenkę w języku danego kraju. Trzecia, ostatnia kategoria to ubranie klasy w barwy narodowe wylosowanego państwa. Klasy profesjonalnie wykonały swoje prezentacje. Najbardziej oryginalną prezentację pokazała klasa pod dowództwem wychowawczyni Justyny Dąbrowskiej przedstawiając Szwecję. Klasa VI a wykazała się oryginalnym

gitarowym wykonaniem hymnu Luksemburga przez uczennicę Aleksandrę Obrębską. Poza tym, niekóre klasy przygotowały bardzo ciekawe plakaty. Klasa VI d na temat Włoch i klasa IV b na temat Grecji. Wyniki konkursu przedstawiają się następująco: I miejsce zdobyła wyżej wspomniana klasa – IVe, II miejsce klasa prezentująca Hiszpanię – Vb, III miejsce - klasa, która przygotowała oryginalną prezentację na temat Francji – tj. klasa IV d i IV miejsce- klasa IV a – prezentująca Niemcy. Również w związku z konkursem, uczniowie z klas I-III stworzyli słowniczek obrazkowy z ulubionych wyrazów w języku niemieckim i angielskim. Rysunki dzieci, wraz z ich podpisami w języku obcym, zostały wywieszane w postaci gazetki ściennej. Dodatkowo zorganizowano zbiórkę na rzecz „WSPIERANIA GŁODNYCH DZIECI Z POŁUDNIOWEGO SUDANU” pod patronatem UNICEF. Uczniowie wraz z rodzicami przygotowali ciasta i inne łaskocie, ze sprzedaży których zebrano łącznie ok 400 zł. wpłacone na konto UNICEF. Wszystkim uczestniczącym w tej akcji serdecznie dziękujemy. Pamiętajmy, że potrzebujący są wśród nas, pomagajmy sobie nie tylko od święta.

Autor:

Anna Kaczkowska,
nauczyciel j. angielskiego

Wiosenne porządki w świetle braku dobrej woli

Z nadchodzącą wiosną, z budzącą się do życia przyrodą łączy się wiele tradycji m.in topienie Marzanny, ale też zwyczaj robienia wiosennych porządków. Wietrzenie i odkurzanie domów jest niewątpliwie bardzo ważne ze względów higienicznych, w zamierzonych czasach wierzone, że sprzątnięcie to usuwanie złej energii.

Ludowe zwyczaje to nie tylko pusta symbolika, zawierają one w sobie wiele mądrości, tutaj usuwanie brudu to jednocześnie usuwanie bakterii powodujących wiele groźnych dla naszego zdrowia chorób. Niewątpliwie, także poza swoim mieszkaniem, każdy z nas chce żyć w zadbanym i czystym otoczeniu. Niestety, nie wszyscy są zwolennikami tego dobrego obyczaju, bowiem zdarzają się tacy, którzy własne śmieci wyrzucają poza obręb swojej posesji, tym samym tworząc tak zwane „dzikie wysypiska”. Przykro pisać o takich zjawiskach, zważywszy, że dotyczy to mieszkańców naszego miasta, a konkretnie elitarniej, willowej enklawy przy ulicy Długosza. Zadbane, elegancko prezentujące się wille stwarzają pozory, że są wizytówką kultury ich właścicieli, jednak okazało się być to tylko złudzeniem. Straż miejska bowiem ustaliła i ukarała kilku z nich, kiedy okazało się że beztrudno i bez skrępułów wywozili śmieci na teren przylegający do Domu dla Dzieci „Nad Jaziołem”, za nasypem byłego toru kolejowego. Teren ten w zasadzie jest niezagospodarowany, warto by radni podjęli uchwałę o zagospodarowaniu tych nieużytków, przeznaczając je pod budownictwo jednorodzinne i wytyczając tam działki budowlane. Ulica Długosza naprawdę upomina się o taką alternatywę, bowiem dotychczas jest zabudowana jedynie z jednej strony, a cała jej infrastruktura jest wykorzystana w pięćdziesięciu

procentach. Także bałagan przy ulicy Słonecznej nie najlepiej świadczy o części jej mieszkańców, a przecie już sama nazwa ulicy zobowiązuje do wyjątkowej o nią dbałości, dlatego też mający poczucie odpowiedzialności za wizerunek swojej ulicy coraz częściej zgłaszają problemy do straży miejskiej.

Głośnie są również sygnały niezadowolenia mieszkańców miasta z prac porządkowych Zakładu Oczyszczania Miasta. Oczekiwano, że nowy prezes zdyscyplinuje załogę na rzecz poprawy jakości oczyszczania miasta. Nie sprzątnię, chociaż zamiecione w „kupki” (bo jak inaczej to nazwać), śmieci zalegają do następnego dnia, a nawet przez weekend do poniedziałku (zob.zdj.). Był przypadek, że śmieci zalegały przygotowane do usunięcia kilka tygodni i to przez Święta Wielkanocne. Kontenery na odpady sortowane poustawiane są tak, żeby obsługa miała bezproblemowy komfort ich wymiany; śmietnik nie jest dekoracją ani reklamą miasta, żeby był wszem widoczny, usytuowany przy chodniku. Wokół tych kontenerów zalegają śmieci: papierki, folie i inne odpady, więc takie widoki powinny nas krępować. Przecież nie chodzi o natrętne sugerowanie powiedzenia „*moje śmieci świadczą o mnie*”, chociaż jest przysłowie „*pokaż mi śmieci, a powiem ci kim jesteś*”. W dobrym obyczaju jest, żeby kontenery stały w zaułkach, w miejscach jak najmniej widocznych. Należy

wreszcie zdecydować się na inwestowanie w zamknięte zasieki, w których powinny znajdować się kontenery. Stojące na chodnikach kubły na śmieci to też kaprys i ułatwienie dla ZGK przy ich opróżnianiu. Znane są mi miejscowości, gdzie kubły są wystawiane na chodnik jedynie raz w tygodniu, w umówionym terminie i natychmiast po ich opróżnieniu wracają na teren nieruchomości. Taka forma dyscyplinuje służby komunalne do terminowego opróżniania pojemników. Dyscyplina swego czasu miała dobrą reputację, obecnie traktowane jest jako pojęcie staromodne. Dopóki dyscyplina odnosić się będzie do terminowej wypłaty, a nie do jakości i rzetelnej pracy, to chodniki będą torem przeszkód. Najmniejsza usterka, nierówność na chodniku, powinny być na bieżąco naprawiane, jak w przypadku konieczności przysycia urwanego guzika przy spodniach; zamiast tego przyjął się zwyczaj kapitalnych remontów poprzedzanych przetargami i wydawania na nie ogromnych kwot. Wystarczyłoby zaledwie dwóch pracowników, którzy na bieżąco usuwaliby powstające usterki, nie tylko na chodnikach i jezdniach, ale też dotyczące kratki kanalizacyjnych, które od lat są zamulone, czy włączów studzienek (zob. zdj.) Dla przykładu, koło kiosku „Ruchu” przy ulicy Chopina od zeszłego roku przechodzące tłumy ludzi omijać muszą takie zaniedbanie. Widać wróciły na dobre jak Feniks stare nawyki: „Co masz zrobić dzisiaj zrób jutro, będziesz miał dzień wolnego” i „Praca nie zając, nie ucieknie”.

Kazimierz Czester

O kobietach nie tylko 8 marca

Pod koniec XIX wieku kobiety zradykalizowały swoje działania emancypacyjne. 25 marca 1888 r. w Waszyngtonie powstała Międzynarodowa Rada Kobiet. Wykształciły się też kierunki polityczne ruchu kobiecego i tak: „umiarkowane” żądały kształcenia kobiet, „radykalne” - prawa wyborczego, a „proletariackie” - niezależności ekonomicznej.

KOBIETA Z GŁOWĄ

- MARIA SKŁODOWSKA-CURIE

We wrześniu 1900 roku Międzynarodowy Kongres Kobiet w Paryżu zajął się ekonomicznymi aspektami pracy kobiet, kodeksem małżeńskim i prawami publicznymi kobiet. Kobiety bez żalu żegnały XIX wiek, chociaż nadchodzący wiek XX też ich nie rozpieszczał.

Na początek przytoczę, jako przykład deprecjonowania kobiet w ogóle, opublikowanie w 1903 r. w Halle rozprawy „Płeć a wielkość głowy” autorstwa lipskiego neurologa Paula Juliusa Mobiusa, który w swojej pracy starał się dowieść mniejszych zdolności umysłowych kobiet.

Mobius otrzymał od zaprzyjaźnionego wytwórcy kapeluszy rozmiary głów „wybitnych klientów”. Na podstawie pomiarów 600 głów mężczyzn z wyższych warstw społecznych stwierdził, że przeciętny obwód głowy to 57-68 centymetrów. Natomiast pomiary kobiecych głów rzekomo wskazały, iż najmniejsze głowy mają prostytutki i złodziejki. Największy obwód w przypadku pań wynosił 58 centymetrów, ale miało się to zdarzać bardzo rzadko. Tłumaczył to faktem, że to ojciec, prawdopodobnie obdarzony głową ponadprzeciętnych rozmiarów, jest „odpowiedzialny” za to wyjątkowe zjawisko. Udowadniał na ilustracjach swoje wywody pisząc tak: „Normalny mężczyzna, nawet nie-

wysoki, musi mieć obwód głowy co najmniej 53 cm, podczas gdy kobiecie wystarczy 51 cm. A zatem do wykonania obowiązków kobiety wystarczy mózg mieszczący się w obwodzie 51 cm, mężczyźni zaś nie... W mózgu mężczyzny bowiem tkwią już od samego początku inne potencjały...”. Już w 1900 roku naukowiec ten wysunął tezę o „fizjologicznym niedorozwoju kobiety” w książce pod tym samym tytułem. Z powodu mniejszych możliwości umysłowych kobiety nadają się tylko do „zawodu” matki, jak pisał. Pionierska w dziedzinie antyfeminizmu była również wydana w 1903 r. książka studenta psychologii Otto Weininger „Płeć i charakter”, gdzie na 600 stronach odmawia on kobietom wszelkich zdolności i daru myślenia.

W tymże samym 1903 roku, w grudniu, pierwszą na świecie kobietą, która otrzymała Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki była Polka **Maria Skłodowska-Curie**. Ta wybitna fizyczka i chemiczka, urodzona i wychowana w Polsce (Królestwo Polskie), mieszkała i pracowała we Francji. Maria Skłodowska przyszła na świat 7 listopada 1867 roku w znanej rodzinie nauczycielskiej w Warszawie. Tam też rozpoczęła naukę na pensji dla panien i ukończyła gimnazjum. Chcąc kontynuować edukację zmu-

szona była wyjechać do Francji, gdyż w zaborze rosyjskim studiować mogli tylko mężczyźni. W 1891 roku, jako pierwsza kobieta w historii, zdała pomyślnie egzaminy na wydział chemii i fizyki paryskiej Sorbony, gdzie szybko uzyskała tytuły licencjata: najpierw z fizyki, a potem matematyki. Małżeństwo ze starszym o osiem lat Piotrem Curie stanowiło początek niezwykle owocnego partnerstwa, które wkrótce zaowocowało odkryciami o światowej doniosłości: pierwiastków - latem 1898 roku polonu, nazwanego na cześć ojczyzny Marii oraz radu kilka miesięcy później. Ukoronowaniem tego sukcesu była przyznana małżonkom Marii i Piotrowi Curie Nagroda Nobla w dziedzinie fizyki.

Narodziny dwóch córek, Ireny i Ewy, w 1897 i 1904 roku, nie przerwały intensywnej pracy naukowej noblistki. Nadal współpracowała z mężem w kierowanym przez niego laboratorium. Nagła śmierć męża pod kołami rozpędzonego wozu w kwietniu 1906 roku była dla Marii ciosem, ale stanowiła też punkt zwrotny w jej karierze: od tej pory całą swoją energię poświęciła kontynuacji prac badawczych, które małżonkowie wspólnie podjęli. Miesiąc później, jako następczyni męża, zaczęła wykładać na Sorbonie, uzyskując w 1908 r. tytuł profesora. Wkrótce została powtórnie uhonorowana Nagrodą Nobla (1911) w dziedzinie chemii za wyodrębnienie czystego radu.

Małomówna, skromna, a zarazem dystygowana uczona cieszyła się szacunkiem i wzbudzała podziw w kręgach naukowych na całym świecie. Twórca teorii względności, Albert Einstein, który Marię lubił i szanował, powiedział o niej: „Pani Curie jest - ze wszystkich ludzi na świecie - jedynym nie zepsutym przez sławę człowiekiem”.

Maria Skłodowska-Curie zmarła 4 lipca 1934 roku w klinice w Sallanches w Sabaudii na białaczkę spowodowaną najpraw-



dopodobniej silnym napromienianiem.

Należy podkreślić jej silny związek z Polską. Obydwie nagrody w części przeznaczyła na badania i w części na stypendia dla uzdolnionych studentów z Polski. Pomogła w zorganizowaniu w 1912 r. najpierw pracowni radiologicznej Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, a później, w 1932 r., Instytutu Radowego w Warszawie. Córka, Irena, podarowała Polsce pamiątki po swojej wielkiej matce.

Maria Skłodowska-Curie otworzyła drogę i otworzyła możliwości dla budowania pozycji kobiet w świecie naukowo-akademickim: była pierwszą kobietą, która otrzymała tytuł doktora nauk ścisłych i pierwszą noblistką. Ponadto, jako pierwsza kobieta wykładała na paryskiej Sorbonie. Jest pierwszą, i nadal jedyną, w historii osobą, której osiągnięcia dwukrotnie uhonorowano Nagrodą Nobla i to w dwóch różnych dziedzinach nauk przyrodniczych. Warto podkreślić też fakt, że Maria i Piotr Curie byli pierwszymi laureatami Nagrody Nobla, których dziecko - w osobie Ireny Joliot-Curie - również znalazło się w gronie noblistów.

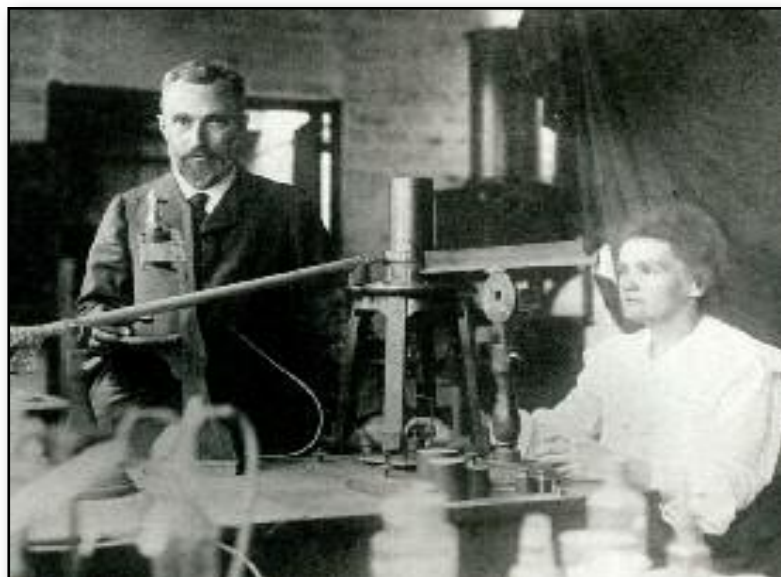
W 1995 roku, ponad 60 lat po śmierci, prochy naszej rodaczki i jej męża zostały uroczystie złożone w Pantheonie, narodowym mauzoleum Francji. Została jedyną kobietą pochowaną tam w dowód zasług na polu naukowym. Została również odznaczona Legią Honorową.

Współczesna chemia i fizyka jądrowa swymi korzeniami tkwią w odkryciach Marii Skłodowskiej-Curie i jej męża. Doniosłe odkrycia naukowe noblistki stworzyły nie tylko podwaliny rozwoju współczesnej fizyki i chemii, ale również otworzyły wrota dla postępu w takich dziedzinach jak nauki inżynierskie, medycyna, biologia, czy przemysł.

P.S.

Nigdzie nie odnotowano rozmiaru obwodu głowy Marii Skłodowskiej-Curie.

Stanisława Ziątek



O HINDENBURGU – TAK, ALE BEZ HINDENBURGA

Uprzejmie proszę Szanownych Czytelników „Albo” o zapoznanie się z moją oceną treści artykułu „Feldmarszałek von Hindenburg niewygodny w Olsztynku”, który ukazał się w Gazecie Wyborczej 12.03.2015 r.

W artykule tym olsztyńscy historycy p. Rafał Bętkowski i p. Sebastian Mierzynski oraz olsztyński historyk p. Bogumił Kuźniewski usilnie zabiegają o szczególne uhonorowanie Paula von Hindenburga w nowo powstającym Muzeum Obozu Jenieckiego Stalag IB i Historii Olsztynka, jako zasłużonego dla Olsztynka. Uważam, że jest to wyraźna próba nacisku z zewnątrz na kształt olsztyńskiego muzeum poprzez próbę dyskredytowania lokalnych społeczników pracujących na rzecz tegoż muzeum. Nazwano ich działania anachronicznymi, a to dlatego, że zaproponowali, aby biografia Paula von Hindenburga znalazła się tylko przy ekspozycji Tannenberg-Denkmal, gdyż tam został pochowany.

Zacznę od tego, że Rafał Bętkowski nazywa osoby, które nie zgadzają się z jego prawdą o Hindenburgu, bo mają inne spojrzenie na sprawę, zakompleksionymi prowincjuszami, a wcześniej w artykule „Konferencja”, B. Kuźniewski-panoikami. To oznacza, że zabrakło obu panom sensownych argumentów, aby prowadzić kulturalnie dyskusję. R. Bętkowski i B. Kuźniewski zdecydowali się wyzywać swoich przeciwników. Obydwoj uznali, że jeżeli nie można pokonać ich na argumenty, to trzeba zniszczyć. Wtedy oni nie będą musieli dyskutować z panoikami i tymi, których wypowiedzi zatłumiają prowincjonalnym zakompleksieniem.

Rafał Bętkowski wypowiada się, cytując: „Widać, że gdzieś tam umarło jeszcze postrzeganie historii regionu rodem z głębokiego Peerelu (...).” Czy wypowiedź ta była wyrazem głębokiego przemyślenia, posłużyć się wiedzą dr Sebastiana Mierzynskiego: „Hindenburg był niewątpliwie ważną postacią historyczną związaną z naszym regionem (...). To w Olsztynku pochowano go po śmierci (...). To w końcu jego syn był komendantem obozu jenieckiego w Olsztynku (w czasie II wojny światowej)”. – Nie ma co, my ludzie z głębokiego Peerelu mamy okazję zrehabilitować się, chyląc czoło przed urokami faszyzmu w obozie niemieckim i wyznawcami idei rasizmu. I właśnie ta idea zabijała ludzi, bo opanowując umysł człowieka pchała go do wykonywania zbrodniczych czynów. W obozie, którego komendantem był syn Hindenburga zmarło wielu Polaków z głodu i wycieńczenia. Nie było dla nich szacunku, bo to niższa rasa. Musieli ciężko pracować, aby wyższa rasa miała się dobrze i była pewna, że w przyszłości będzie panować w Tysiącletniej Rzeszy. Z tego wynika, że młody Hindenburg był wiernym wyznawcą ideologii faszystowskiej i wiernie służył Hitlerowi, który pouczał: W przyrodzie istnieje walka o byt, a prawo do zwycięstwa mają tylko silniejsi; nie ma mowy o współdziałaniu i wspieraniu słabszych. Prawo natury jest niepodważalne, silniejsi żyją kosztem innych.

Na pytanie, czy to jest argument, aby uznać Hindenburga, ojca komendanta obozu jenieckiego, za czołową postać w historii Olsztynka nie jest trudno odpowiedzieć. Tym bardziej, że organizowanie obozów koncentracyjnych należało do szczególnych obowiązków SS. W 1942 r. Himmler, za zgodą Hitlera, zaczął wykorzystywać obozy jako źródło pracy niewolniczej. W wyniku porozumienia między Himmlerem a ministrem sprawiedliwości Rzeszy, niektóre kategorie więźniów uznano za „nadające się do zapracowania na śmierć”.

Po śmierci Paula von Hindenburga, jego syn, pułkownik Oskar von Hindenburg, przemówił przez radio: „Ojciec- powiedział Niemcom- widział w Hitlerze swojego bezpośredniego następcę, który ma stanąć na czele państwa. W zgodzie więc z wolą zmarłego wzywam wszystkich Niemców obojga płci, aby oddali głosy za przekazaniem urzędu ojca fuhrerowi i kanclerzowi Rzeszy”.

Nie ulega wątpliwości, że syn Hindenburga nie z braku chleba został komendantem obozu jenieckiego, a raczej z chęci realizowania założeń idei rasizmu.

Dość odważnie wypowiedział się Rafał Bętkowski, cytując: „Czy nam się podobają, czy nie, Hindenburg był ludowym bohaterem, wyzwolicielem Prus Wschodnich”.

Uważam, że należy się rzeczywiście szacunek godny jego zasług dla naszego regionu. Dlatego też Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, przy wsparciu historyka Sebastiana Mierzynskiego, powinno wygospodarować miejsce na ekspozycję informującą o dokonaniach „naszego” bohatera ludowego.

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999

ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek
tel. 0 89 519 34 10,
kom. 0 604 051 513 (całodobowy)

całodobowy przewóz zmarłych

Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.

- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
 - omówienie oferowanych usług w domu klienta
 - kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
 - kremacja (spopielenie)

Zwiedzający dowiedzieliby się, że :

- nienawidził Polaków,
- prowadził zwycięską wojnę na Warmii i Mazurach, gdy cesarz Rzeszy Niemieckiej wypowiedział wojnę carowi Rosji,
- realizował zaborczą politykę wschodnią określaną jako niemieckie parcie na wschód, na ziemie słowiańskie,
- w marcu 1918 roku, po zwycięstwie bolszewików w październiku 1917 roku, uczestniczył w ustalaniu traktatu pokojowego w Brześciu; zaproponował wtedy rządowi Lenina nowy podział ziem polskich zaboru rosyjskiego z dużą korzyścią, wręcz zachłanną, dla Niemiec,
- został prezydentem Niemiec, gdy pozbawiony władzy cesarz uciekł do Holandii (1918); w styczniu 1933 r. powierzył Hitlerowi urząd kanclerski,
- 7 sierpnia 1934 r. odbył się pogrzeb Hindenburga, zwłoki z pełnymi honorami państwowymi złożono w monumentalnym pomniku Tannenberg-Denkmal, wzniesionym pod Olsztynkiem z okazji zwycięstwa Hindenburga w I wojnie światowej (warto iść za przykładem Hitlera),
- sukcesja po Hindenburgu przypadła Hitlerowi; syn Hindenburga wezwał wszystkich Niemców, aby oddali głosy w plebiscycie za przekazanie urzędu ojca fuhrerowi i kanclerzowi Rzeszy,
- słusznie uważa B. Kuźniewski, że Hindenburg powinien być wspominany jako postać historyczna, podobnie jak wspomina się Stalina i Hitlera; słusznie, przecież cała trójka miała zapędy terytorialne,
- Hindenburg został bohaterem ludowym Warmii i Mazur, ale uznano go za bohatera narodowego przez niemieckich nazistów; bo to Hindenburg ułatwił Hitlerowi zdobycie władzy dyktatorskiej i utrwalenie ideologii faszystowskiej, jak i szerzenie się idei rasistowskiej.

Syn Hindenburga otrzymał od Hitlera stopień generała.

Jako generał mógł zadbać o wywiezienie sarkofagów rodziców z Tannenbergu-Denkmalu, tu cytuję: „Królewiec, noc z 22 na 23 stycznia 1945 roku. Huk radzieckich dział był coraz bliższy. Zanim lekki krążownik Emden opuścił port, to dowódca okrętu zameldowano przybycie generała Oskara von Hindenburga. Dowódca powiadomił natomiast generała , że Emdena wybrano jako jedyną możliwość przetransportowania do Kilonii sarkofagów feldmarszałka Hindenburga i jego żony. Do burty okrętu przyholowano pływający dźwig, który sarkofagi przeniósł z ciężarówek na pokład krążownika. Otulony płaszczem generał Oskar von Hindenburg milcząco obserwował prace przeładunkowe. Padający śnieg gromadził się na płaszczu i upodobał go do nieruchomej, śnieżnej figury. Na tratwy i łodzie otaczające sarkofagi marynarze poczęli kłaść sztywne, zaśnieżone łachmany, sztandary, dumnie powiewające ongiś w mauzoleum w Tannenbergu. (...) Tak opuścił Prusy Wschodnie feldmarszałek Hindenburg. Emden przedarł się do Kilonii. Wtedy okazało się, że żadne miasto nie chce przyjąć sarkofagów. Złożono je w jakiejś kopalni. Dopiero na polecenie Amerykanów przewieziono zostały do Marburga i umieszczone w podziemiach tamtejszego kościoła. „Tak przemija chwała tego świata” głosi łacińskie powiedzenie. W tym przypadku wypełniło się to w całości. Lecz nazwa Tannenberg obejmowała nie tylko pomnik. Również jedna z wojennych kwater Hitlera nosiła taką nazwę kodową. Dla Polaków Tannenberg-Denkmal to nie tylko pomnik zemsty za Grunwald. (...) Szczególnie okrutnie i krwawo zapisała się w naszej pamięci akcja „Tannenberg”. Tak zakodowano działania zmierzające do likwidacji polskiej inteligencji. W okresie wrzesień- grudzień 1939 aresztowano i potem rozstrzelano około 60 tys. urzędników państwowych, nauczycieli, działaczy i duchownych wielu wyznań”.

Hitler zdawał sobie sprawę, że dążąc do władzy dyktatorskiej musi mieć poparcie wojska, a szczególnie generacji, która miała się dobrze, gdy Niemcy prowadziły wojny. Feldmarszałek Hindenburg był ceniony i lubiany, miał autorytet jako legendarny wódz. Dlatego też Hitler kreował go na bohatera narodowego, dopóki sytuacja polityczna w Niemczech nie ułatwiła mu przejścia dyktatorskiej władzy. Wtedy to „w latach 1938- 1941, i u szczytu powodzeń udało się Hitlerowi wmówić większości Niemców, że odnajdą w nim władcę o ponadludzkich kwalifikacjach, człowieka genialnego, którego Opatrzność im zesłała, aby doprowadził ich do Ziemi Obiecanej”(A. Bullok, „ Hitler- studium tyranii”). Ówczesny stan umysłów w Niemczech nie sprzyjał, aby sięgać pamięcią do faktów historycznych, które były dziełem Hindenburga. Hitler wymagał: „ Powinniśmy się nauczyć, że tylko jedna wola musi nad nami panować”. Z tego wynika, że w życiu politycznym narodu niemieckiego dla Hindenburga miejsca już nie ma. Z czasem Oskar von Hindenburg nie mógł znaleźć miejsca w Niemczech na zabezpieczenie sarkofagu swojego ojca wywiezionego pośpiesznie z Tannenbergu-Denkmalu.

Obecnie nasuwa się pytanie, oczywiście z ciekawości, czy teraz też ustawiają się kolejki chętnych stanąć przed sarkofagiem Hindenburga w Marburgu, by zadumać się nad bogatym w wydarzenia jego życiem, nad wartościami dokonanych przez niego czynów?

Idąc za głosem R. Bętkowskiego, ludzie z Warmii i Mazur powinni organizować wycieczki, aby dać dowód pamięci o swoim bohaterze ludowym.

Jako ten, którego myśli sięgają głęboko w PRL, polubiłem fragment artykułu zamieszczonego w czasopiśmie „ Polityka”- cytuję: „ PRL była jednak naszym domem, choćby z tego prostego względu, że nie mieliśmy innego. To nie był na pewno dom wymarzony, choć dla wielu wygodny, ale nie mieliśmy w najnowszej historii znowu tak wielu i długotrwale stojących własnych domów. (...) Polacy żyli zatem w tej PRL na różne sposoby i wedle różnych strategii, mieszcili się jakoś w niej, ba, często starali się odnaleźć w niej sens lub go wręcz budować czy wspierać, dbać o swoje doczesne życie, czy kariery. (...) Polacy żyli między przyzwoleniem, a oporem. (...) Jakakolwiek próba głębszego wnikania w historię PRL, próba stawiania prawdziwych pytań o nią traktowana jest jako obrona tamtej Polski, jako kolejna manifestacja antynarodowa. Tego fałszu nie wolno dać sobie narzucić. Nie możemy pozwolić, by manipulatorzy ukradli nam naszą historię. Taką, jaką była”.

Z poważaniem
Lucjan Hodyra

MŁODZI MAJĄ GŁOS

Po raz kolejny chciałabym pokazać, przybliżyć Państwu uczestników projektu oraz ich zainteresowania. Ci młodzi ludzie oprócz nauki, realizowania projektów oraz tysiąca spraw, w które się włączają, znajdują jeszcze kilka chwil na rozwijanie własnych pasji i talentów. Zaprosiłam w tym roku Czytelników do świata moich uczniów. Najpierw Olga opowiedziała o swojej miłości do koni, a następnie Paulina i Noela o wspólnej fascynacji światem mody. Tym razem przedstawiam obszar zainteresowań pewnego miłośnika ironii, absurdu i twórcy „molietonów”. Mowa o Bartłomieju Morozie, który podzieli się z Państwem swoimi przemyśleniami na temat bardzo popularnego hobby.

Opiekun projektu
Małgorzata Zapadka

Wirtualna polemika

Coraz więcej ludzi na świecie zna gry komputerowe, które przestały już być, jak we wcześniejszych latach, bardzo rzadkie i unikalne. Zostały wchłonięte i do naszego społeczeństwa, stylu życia, codzienności. Jednocześnie w mediach: kolorowych czasopiśmie i telewizji są straszliwie piętnowane i obrazowane jako najgorsza możliwa rozrywka. Tytuł artykułu już wskazuje, że ja, jako wieloletni i doświadczony (a jednak!) gracz zamierzam być lokalną przeciwagą dla tego typu teorii.

Pomimo wchłonięcia gier przez polskie społeczeństwo, jak wspominałem w nagłówku, wiele osób nadal nie ma zielonego pojęcia w kwestii wirtualnej zabawy. Przez to wiele osób – „laików” wypowiadających się na temat szkodliwości gier, w kółko powtarza utarte slogany. Podstawowym argumentem jest to, że „gry wywołują przemoc”. Jakiś mały chłopiec grał w gry, a potem uderzył patykiem inne dziecko./ Chłopak grający w gry został zamachowcem - to są, niestety, autentyczne przykłady - argumenty ekspertów. Pragnę jednak zauważyć, że to jest malutki odsetek skrajnych przypadków w porównaniu do wszystkich graczy, których jest łącznie 1,8 miliarda.

Mówi się, że większość gier zawiera przemoc. To fakt, ale to nie znaczy, że te „80-85%” to wszystko tzw. bijatyki czy „psychotyczne masakry” (baaardzo brutalne strzelaniny). Nawet gry wyścigowe można uznać za agresywne, ponieważ może dojść do wypadku, można potrącić inny samochód. Skoro tak jest, to ciekawi mnie, dlaczego nikt nie

piętnuje filmów akcji emitowanych w telewizji, boksu, MMA, zapasów czy horrorów. Większość graczy nie gra po to, aby rozstrzelać niewinnych cywili, tylko dla fabuły, hobby (np. gry historyczne czy sportowe), ładnych widoczków, tęsknoty, grywalności czy relaksu. NIE dla hektolitrow kwi, a dla, chociażby, historii obrony Helu czy Stalingradu.

Co graczy tak bardzo fascynuje w klepaniu w klawisze i wpatrywaniu się w ekran godzinami? Rozrywka, chęć odstresowania się czy wylądowania emocji, obowiązek (dla zawodowych graczy). Nie gram na przykład w Call of Duty 2 (drugowojeńną strzelaninę) dlatego, że mogę postrzelać do ludzi tylko dla walorów historycznych czy przechodzenia scenariuszy na różne, nowe sposoby. Nie gram w Heroes 3 (turową grę strategiczną) dla niewolenia ludów, tylko dla stworzenia własnej krainy, imperium. Tak samo jak ludzie dla rozrywki oglądają seriale, tak gracze grają w swe gry.

Elektroniczne produkcje mogą także uczyć. Mniej więcej połowa z nich nie jest przetłumaczona na język polski, co wspomaga naukę angielskiego, a w przypadku gier z innymi ludźmi, daje możliwość szlifowania języka w praktyce. Gry sportowe - tu nie muszę zbyt wiele tłumaczyć, po prostu uczą trików czy zasad gry np. w hokeja czy w koszykówkę. Gry akcji, nemezis rodziców i nauczycieli - mogą uczyć dobrego oka, koncentracji i skupienia. Gry przygodowe - wzbogacają wyobraźnię i pozwalają tworzyć różne możliwe historie/scenariusze, mogą być one przydatne podczas tworzenia opo-

wiadań, czy innych wypracowań. Symulatory - uczą np. jazdy samochodem, motorem, tirem. I w końcu moje ukochane, gry strategiczno-historyczne. Pokazują one realia realia II wojny światowej i funkcjonowanie Armii Czerwonej, opowiadają o starożytnych imperiach, postaciach, bitwach, pozwalają na rozwój własnej/wybranej cywilizacji na malowniczych planetach, czyli „gdyby Rzymianie przetrwali, to czy by zbudowali Wieżę Eiffla”?

Zaraz odezwą się głosy, żeby nie bagatelizować sprawy i nie oceniać subiektywnie. Nie mówię, że gry są całkowicie „zdrowe” i bezpieczne. Trzeba monitorować czas spędzony przed komputerem. Godzina czy półtorej w zupełności wystarcza jako odpoczynek po ciężkim dniu szkoły/pracy. Patologia zaczyna się w momencie, gdy nie można przestać lub maniackalnie zaniedbuje się wszelkie obowiązki w imię „ukojenia”.

W poprzednim akapicie napisałem „po ciężkim dniu szkoły/pracy” nie bez powodu. Duża ilość graczy ma po 20, 30 lat (a

niektórzy nawet więcej), a średni wiek wynosi 35 lat. Nawet dorośli ludzie zajmują się tak niedorzeczną i dziecinną dziedziną rozrywki, jak gry komputerowe, a co dopiero pisma o grach i gracze zawodowi! 42% dorosłych graczy deklaruje, że w grach widzi większą rozrywkę niż w muzyce czy filmach - publikuje Entertainment Software Association. Wynika z tego, że gry także napędzają gospodarkę światową i polską.

Mam nadzieję, że dostarczyłem wystarczających argumentów, żeby przestać negatywnie patrzeć na graczy. To pasja jak każda inna i w zdrowych ilościach bardzo kształcząca. A ja muszę skończyć ten artykuł, ponieważ do wystrzelenia bomby atomowej zostały mi 4 minuty...Bezpiecznie kuląc się w okopie, pisał

Bartłomiej Moroz IIa

P.S. Wszystkie realne dane dotyczące artykułu można znaleźć na stronie Wikipedii pod terminem „Gra komputerowa” w rozdziale „Cechy gier komputerowych”.



OBWIESZCZENIE

Energopol-Szczecin S.A., jako Wykonawca zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa drogi ekspresowej S-51 na odcinku Olsztyn-Olsztynek” działając na podstawie Decyzji ZRID nr 17/14 z dnia 26.11.2014 r. oraz Pozwolenia na Budowę z dnia 14.02.2013 r. znak Sta/022/13 zawiadamia, że od km 96+470 do km 109+815 Drogi Krajowej nr 51 rozpoczęły się prace budowlane związane z realizacją ww. zadania inwestycyjnego.

Utrudnienia w ruchu drogowym mogą pojawić się przez cały okres trwania budowy, tj. do maja 2017r.

W związku z powyższym prosimy o zachowanie należytej ostrożności.

Inwestor: Skarb Państwa – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad reprezentowany przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad w Olsztynie

Konsultant: Konsorcjum firm: ECMG GmbH ZelinkGASSE 10, 10-10 Wiedeń, Rondo ONZ 1, 00-124 Warszawa, SGS Polska Sp. z o.o. ul. Bema 83, 01-233 Warszawa

Inżynier: Andrzej Pawlicki ul. Olsztyńska 3, 11-034 Stawiguda

Wykonawca: ENERGOPOL-SZCZECIN S.A. ul. Św. Floriana 9/13, 70-646 Szczecin

Edukacja filmowa w szkole to już nie eksperyment, ale fakt. Właściwie prowadzona, kształtuje umiejętność interpretacji dzieła filmowego, wydobywa jego wartości poznawcze, wychowawcze, estetyczne i emocjonalne. Świadome korzystanie z przekazów audio-wizualnych polega między innymi na wybraniu właściwych treści spośród milionów materiałów dostępnych na kliknięcie myszką.



Edukacja filmowa w Pracowni Filmoteki Szkolnej

Świadomość ta to również umiejętność odczytywania wartości, które często są ukryte, nieczytelne. Dzięki przystępności, fabularności oraz bohaterom podobnym do odbiorcy, film staje się doskonałym materiałem dydaktycznym, a niekiedy nawet terapeutycznym.

Działania w sferze edukacji filmowej podjęte w Zespole Szkół w tym roku szkolnym, ich popularność, zakres, zaangażowanie i osiągnięcia uczniów, potwierdzają, że należy je kontynuować i animować nowe przedsięwzięcia. Ich zasięg wykracza poza obszar gminy. Kolejne projekty: *Moja przestrzeń*, *Moja mała ojczyzna*, *Zamiast*, *Moje korzenie*, moje pochodzenie stały się znaczącą częścią Innowacji Pedagogicznej Okiem Kamery, która została zatwierdzona przez Starostwo Powiatowe i Kuratorium Oświaty 1.09.2014r. i jest realizowana w Zespole Szkół w Olsztynku. Uatrakcyjniamy one metody i narzędzia pracy szkoły, pomagają uczniom w realizowaniu swoich ambicji, pasji.

Dyskusyjny Klub Filmowy W Zamku, organizując wydarzenia filmowe, zachęca uczniów z regionu do intelektualnych i estetycznych poszukiwań. Wy miernym efektem jego działań jest ufundowana przez Polski Instytut Sztuki Filmowej (docenione projekty) Pracownia Filmoteki Szkolnej, która poszerzyła zakres działań DKF. Organizowane są tu nie tylko przeglądy, ale warsztaty filmowe, szkolenia dla uczniów, nauczycieli i pasjonatów kina z Olsztynka i regionu. Pracownia od samego początku (od 1 czerwca 2014r.) cieszy się wielką popularnością; zorganizowano w niej (min. dzięki dofinansowaniu ze strony Starostwa Powiatowego): miejską grę filmową, warsztaty animacji prowadzone przez znaną reżyser filmów animowanych Magdę Bryll (efekt - film *Zwyczajni ludzie*), warsztaty z operatorem, przegląd konkursowych filmów w ramach ogólnopolskiego Młodzieżowego Festiwalu Filmowego, Miesiąc Wolontariatu (filmowe upowszechnianie tej idei), Ferie z Filmem. Osobnym,

nowym przedsięwzięciem są lekcje w kinie: dla przedszkolaków i dzieci ze szkół podstawowych oraz projekt zintegrowanych gimnazjalistów i młodzieży ze szkół ponadpodstawowych. Te inicjatywy są okazją do promocji ambitnego kina i kształtowania wrażliwości estetycznej i etycznej.

Wielką wartość edukacyjną niesie ze sobą również samodzielne tworzenie filmów, wraz ze wszystkimi etapami tej pracy – począwszy od zbierania materiałów, poprzez pisanie scenariusza i pracę na planie, a na montażu i pokazie premierowym skończywszy. Dobrym etapem przygotowawczym jest internetowy kurs Filmoteki Szkolnej – uczniowie Zespołu Szkół (technikum hotelarsko gastronomicznego i licem ogólnokształcącego) uczestniczą od kilku lat w jego kolejnych edycjach, poznają historię kina i język filmu w formie praktycznej. Przy wsparciu profesjonalnych mentorów Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, doraźnej pomocy opiekuna DKF, realizują kolejne zadania - prowadzą blog na stronie Filmoteki Szkolnej, piszą sprawozdania; całość kończą samodzielnie wykonaną etiudą filmową. Od 2 lat uczniowie z opiekunem promują działania i własne projekty podczas Festiwalu Filmoteki Szkolnej organizowanym w czerwcu w Warszawie.

Uczniowie klas pierwszych Zespołu Szkół w Olsztynku w 12 zespołach dokumentowali w formie fotocastów swoją małą ojczyznę (od października 2014 do stycznia 2015). Wyszukiwali w okolicy Olsztynka miejsca mało znane i o niecodziennej urodzie. W pracach utrwalono pojedyncze obiekty – zapomniane porzuczone popegeerowskie budynki, miejsca historyczne – cmentarz jeńców wojennych, piękne obiekty sakralne, zakątki mało znane, gdzieś w odległych od miast miejscach. Uczniowie starali się nadać tym projektom narrację, obrazy prowadzą nas po okolicy. Dwie prace *Przeobrażenie* i *Cztery pory roku* zostały wyróżnione w powiatowym konkursie *Moja mała ojczyzna*.

Edukację filmową wspierają również wycieczki do wytwórni filmowych, tam uczniowie uczestniczą w warsztatach, poznają pracę na planie filmowym, kreują własne projekty. I tak warsztaty filmowe z animacji w Łodzi, w Wytwórni Se-ma-for, zaowocowały kilkoma spotami Młodzieżowego Festiwalu Filmowego *Moja przestrzeń* oraz świadomością, że realizacja filmu animowanego to cierpliwość, precyzja i godziny spędzone na planie; zwiedzanie wystawy/planu filmowego filmu *Miasto 44* w Wytwórni Filmów Dokumentalnych i fabularnych w Warszawie uświadomiło młodym filmowcom, jak wiele trzeba przygotować poczynić zanim przejdzie się do pracy z kamerą.

Ukoronowaniem i podsumowaniem wszystkich działań jest MŁODZIEŻOWY FESTIWAL FILMOWY MOJA PRZESTRZEŃ, już o zasięgu ogólnopolskim. Tegoroczna edycja właśnie się rozpoczyna.

Edukacja filmowa pomaga w budowaniu odpowiednich postaw, pokazuje rozwiązania problemów, nawet jeśli nie dotyczą one bezpośrednio filmu. Film inspiruje, motywuje do działania. Bohater filmowy potrafi - to ja też, przecież przeżywa to samo co ja. Edukacja filmowa stawia nowe wyzwania przed nauczycielami i uczniami; praca nad własnym filmem nie jest łatwa, ale daje dużo satysfakcji i poszerza horyzonty. To powinno być jednym z podstawowych zadań nowoczesnej szkoły.

Magdalena Rudnicka

Zapraszamy wszystkie szkoły do korzystania z oferty edukacji filmowej Pracowni Filmoteki Szkolnej w Zespole Szkół w Olsztynku. Jest ona dostępna na stronie www.zamek.edu.pl

Zapraszamy szkoły do współorganizacji i uczestnictwa w Filmowej Grze Miejskiej (maj/czerwiec), zgłoszenia do Magdaleny Rudnickiej – Zespół Szkół w Olsztynku

NA WESOŁO

SPRAWA

*Mosiek do Icka sprawę ma
Pomnóż ty dla mnie dwa razy dwa
Icek pyta Mośka, co kombinujesz
Czy ty sprzedajesz, czy ty kupujesz*

PROTEKCJA

*Pogrzeb Aronka, strapiona rodzinka
Matka rozpacza po stracie synka
Prosi, niech synek w niebie wyjedna
Jego protekcja jest tam potrzebna
By siostry dobrych mężów dostały
By całe życie nie chorowały
Geszeft by taty dobrze prosperował
Konkurent z przeciwnika by zbankrutował
Grabarz mówi matce pełen obawy
Dziecku nie powierza się tak ważne sprawy
Interes ważny ma być na jej głowie
Wszystko niech sama Panu Bogu powie*

SUMA

*Icek ja słucham – mówią dookoła
Ze na sumę chodzisz do kościoła
Mosiek co mówisz ja nie neguję
Mnie każda suma interesuje*

POWÓD DO ROZWODU

*Salcia do rabina poszła zmartwiona
Rebe ja nie chcę być Icka żona
Rabin żalem Salci jest zaskoczony
Pyta czym powód jest uzasadniony
Lampa nazwisko jest Icka mego
I to jest powód kłopotu tego
Ja myślałam, że lampa to jest stojąca
Po ślubie stwierdziłam, ona jest wisząca*

SZPETOTA

*Mosiek się pyta Icka dyskretnie
Dlaczego twa Salcia wygląda szpetnie
Że nie ma urody czy Ty nie widziałeś
Po co za żonę tą brzydka brałeś
Mosiek, przysłowie przypomnieć Ci trzeba
O tym, że ładna miska jeść nie da
Salcia jest brzydka, nie musi być ładna
Za to bogata jest i zaradna
Na Salcię nie patrzę po co patrzanie
Mnie bardzo podnieca jej pieniędzy liczenie
Takie liczenie jest podniecające
Słyszeć banknoty głośno szeleszczące
Jak by była piękna ale bez pieniędzy
Mosiek, czy szczęście można mieć w nędzy*



autor
Czesław
Kazimierz
Bandzwołek

Huta szkła to już rzadko spotykany interes. Mało kto decyduje się na otwarcie tego rodzaju biznesu, a jak już to nastąpi, jest to praca płynąca z pasji i powołania, przekazywana z pokolenia na pokolenie.

„Tradycja rodzinna”, czyli 10-lecie huty szkła artystycznego w Olsztynku!

Skąd wziął się pomysł na hutę szkła artystycznego? Czy od początku był zamysł na tego rodzaju przedsięwzięcie?

Skąd pomysł? Tradycja rodzinna! Przekazywanie tajemnicy hutnictwa z pokolenia na pokolenie. Przyuczono mnie do tego zawodu i postanowiłem zrobić coś swojego. Ciężko było, ponieważ firma na początku zbankrutowała. Ja ją przejąłem i zbudowałem od podstaw. Teraz funkcjonuje świetnie, również jako atrakcja turystyczna.

Powiedział pan, że tajniki hutnictwa przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Rozumiem zatem, że nie każdy odnalazłby się w tym zawodzie? Czego oczekuje się od pracowników?

Trzeba mieć zdolności plastyczno-manualne. Każdy hutnik - artysta ma swoje techniki produkcji. Żeby się rozwijać potrzebny jest talent, który trzeba stopniowo budować, pielęgnować, jak świeżo wydmuchaną szklaną bombkę!

To nie jest łatwy interes! Czy w dobie komercjalizacji rynku znajduje się zapotrzebowanie na prace tworzone własnoręcznie? Czy nie jest cza-

sem tak, że własnoręcznie stworzony produkt przegrywa z masowym? Łatwo dostępnym, tanim...

Nie jest łatwy, dlatego może ten zawód już wymiera. Jednak małe zakłady są elastyczne. My produkujemy wyroby artystyczno-dekoracyjne, czyli dwa w jednym. Nie nastawiamy się na „masówkę”, jak szklanki, kieliszki. Produkujemy ręcznie, więc każdy nasz wyrób jest niepowtarzalny. Ludzie lubią wszystko to co nietypowe, niepowtarzalne, inne! Ciężko jest sprostać zadaniu. Oczywiście, miałem chwile załamania, ale wszystko powoli już się prostuje! Zainteresowanie naszymi produktami wykazują również inne kraje. Gotowe wyroby wysyłamy do Anglii, czy Niemiec. Współpracujemy z Akademią Sztuk Pięknych we Wrocławiu oraz z wieloma wybitnymi artystami w Polsce. Stopniowo dochodziłem do celu, zdobywając rynek. Warto zaznaczyć również, że wszystkie produkty powstają ze szkła odpadowego! Sortujemy je, czyszcimy i wykorzystujemy. U nas nic się nie marnuje, ponieważ każdy odpadowy kawałek szkła trafia z powrotem do pieca!



Życzę Panu kolejnych, mimo wszystko pięknych, 10-leci pracy w tym zawodzie. Pasji, która nigdy nie wygaśnie i zapału do ciągłego rozwoju firmy!

Dziękuję!

Mateusz Sawicki

Zmień się zawodowo!

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE (KKZ)

w Zespole Szkół w Olsztynku

Kwalifikacyjne kursy zawodowe to elastyczne, nowoczesne kształcenie zawodowe dla dorosłych, dające możliwość przygotowania się do uzyskania tytułu technika niezależnie od posiadanego wykształcenia. Zespół Szkół w Olsztynku prowadzi nabór na kwalifikacyjne kursy zawodowe:

Zapisz się i zostań naszym słuchaczem KKZ - bez opłat!!

Nowy Zawód - Lepsze Jutro

T11. Planowanie i realizacja usług w recepcji – pierwsza kwalifikacja wyodrębniona w zawodzie technik hotelarstwa

T6. Sporządzanie potraw i napojów - pierwsza kwalifikacja wyodrębniona w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych

T6. Sporządzanie potraw i napojów – zawód kucharz

Co to jest kwalifikacyjny kurs zawodowy?

Kwalifikacyjny kurs zawodowy to kurs prowadzony według programu nauczania uwzględniającego podstawę programową kształcenia w zawodach. Osoba, która ukończy kwalifikacyjny kurs zawodowy i zda egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie w zakresie określonej kwalifikacji, otrzymuje świadectwo potwierdzające kwalifikacje w zawodzie.

Dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe w określonym zawodzie będzie mogła otrzymać osoba, która posiada poziom wykształcenia wymagany dla danego zawodu (odpowiednio wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie) oraz zda egzamin z zakresu wszystkich kwalifikacji wyodrębnionych w danym zawodzie.

A czym dokładnie jest kwalifikacja?

Kwalifikacja w zawodzie stanowi wyodrębniony w danym zawodzie zestaw oczekiwanych efektów kształcenia. Osiągnięcie tych efektów potwierdza świadectwo wydane przez okręgową komisję egzaminacyjną, po zdaniu egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie w zakresie jednej kwalifikacji.

Dzięki podziałowi każdego zawodu na kwalifikacje, możliwe jest szybsze przekwalifikowanie się lub zdobycie nowych uprawnień zawodowych. W obrębie pokrewnych zawodów wymagane są często te same kwalifikacje, co oznacza, że uczeń, który zdobędzie w trakcie nauki szkolnej kilka pokrewnych kwalifikacji będzie mógł wykonywać więcej niż jeden zawód.

Kwalifikacyjne kursy zawodowe zapewniają bardzo dużą elastyczność. Jeśli potrzebujesz jedynie wybranej kwalifikacji w zawodzie, nie musisz już przerabiać całego programu technika. Od teraz możesz skończyć jedynie wybrany kwalifikacyjny kurs zawodowy i zdobyć bardzo konkretne umiejętności z zakresu określonej kwalifikacji.

Przyjdź, zobacz, dołącz do nas.

Zespół Szkół w Olsztynku, ul. Zamkowa 6,
kontakt 89 519 26 27 w. 32, 37.

www.zamek.edu.pl zakładka rekrutacja

Rusza szkoła policealna w Zespole Szkół

im. K.C. Mrongowiusza w Olsztynku

BEZPŁATNA NAUKA !!

Kształcenie trwa 4 semestry, w formie dziennej bądź zaocznej.

Szkoła policealna to idealne rozwiązanie dla osób, które chcą szybko i w komfortowych warunkach zdobyć atrakcyjny zawód i zwiększyć swoje możliwości na rynku pracy. Zajęcia teoretyczne są uzupełniane intensywną praktyką, dzięki czemu słuchacz jest w przygotowany do podjęcia pracy w swojej profesji.

W szkołach policealnych słuchacze otrzymują indeksy, legitymacje m.in. uprawniające do zniżek, a na koniec procesu kształcenia mogą podejść do zewnętrznego egzaminu zawodowego, którego zdanie kończy się otrzymaniem tytułu technika w danym zawodzie.

Trwa nabór na rok szk. 2015/16 na kształcenie w dwóch zawodach:

1. opiekun osoby starszej (z nauką języka niemieckiego),
2. technik turystyki wiejskiej.

OPIEKUN OSOBY STARSZEJ 341202

Z.7. Świadczenie usług opiekuńczo-wspierających osobie starszej.

Absolwent szkoły kształcącej w zawodzie opiekun osoby starszej powinien być przygotowany do wykonywania następujących zadań zawodowych:

- 1) rozpoznawania możliwości oraz ograniczeń w funkcjonowaniu osoby starszej wynikających z rodzaju i stopnia niepełnosprawności,
- 2) rozpoznawania i interpretowania sytuacji społecznej, warunków życia, relacji z rodziną, grupą i środowiskiem lokalnym osoby starszej oraz wykorzystywania zasobów indywidualnych, środowiska rodzinnego, instytucjonalnego i lokalnego w pracy z osobą starszą,
- 3) dobierania metod, technik, narzędzi i form realizacji działań opiekuńczo-wspierających do sytuacji życiowej, stanu zdrowia, rozpoznanych problemów i potrzeb osoby starszej;
- 4) udzielania wsparcia emocjonalnego i aktywizowanie osoby starszej do samodzielności życiowej w zależności od rodzaju i stopnia niepełnosprawności,
- 5) nawiązywania, podtrzymywania i rozwijania współpracy z podmiotami działającymi na rzecz osoby starszej w środowisku lokalnym.

TECHNIK TURYSTYKI WIEJSKIEJ 515203

T.7. Prowadzenie działalności turystycznej na obszarach wiejskich,

T.8. Prowadzenie gospodarstwa agroturystycznego.

Absolwent szkoły kształcącej w zawodzie technik turystyki wiejskiej powinien być przygotowany do wykonywania następujących zadań zawodowych:

- 1) organizowania i prowadzenia działalności turystycznej na obszarach wiejskich,
- 2) planowania, organizowania i wykonywania prac w gospodarstwie rolnym,
- 3) planowania i organizowania działalności agroturystycznej,
- 4) obsługi klienta w gospodarstwie agroturystycznym.

Przyjdź, zobacz, dołącz do nas.

Zespół Szkół w Olsztynku, ul. Zamkowa 6,
kontakt 89 519 26 27 w. 32, 37.

www.zamek.edu.pl zakładka rekrutacja

Doskonale zaprezentowały się dziewczęta z UKS Perły Olsztynek, odnosząc zwycięstwo w IX Ogólnopolskim Wiosennym Turnieju Halowej Piłki Nożnej Dziewcząt o Puchar Burmistrza Olsztyńka. 21 marca w hali sportowej Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku już po raz dziewiąty odbył się Ogólnopolski Wiosenny Turniej Halowej Piłki Nożnej Dziewcząt o Puchar Burmistrza Olsztyńka.

SUKCES PIŁKARSKICH PEREŁ Z OLSZTYNKA

Organizatorem Turnieju był Uczniowski Klub Sportowy Perły Olsztynek. W rozgrywkach wzięło udział 19 drużyn dziewczęcych (łącznie ponad 200 zawodniczek) reprezentujących pięć województw: pomorskie, kujawsko-pomorskie, łódzkie, mazowieckie i warmińsko-mazurskie. Rywalizowano o puchar Burmistrza Olsztyńka, który był głównym sponsorem imprezy, a patronat medialny nad całą imprezą objęła TVP Olsztyn.

Turniej był rozgrywany w dwóch kategoriach wiekowych: młodzieżki rocznik 2002-2003 i młodzieżki rocznik 2004 i młodsze. Rywalizacja na olsztyńskiej hali przebiegała na wysokim poziomie, a zespoły pokazały nieprzeciętne umiejętności. Aby wyłonić zwycięzców rozegrano ponad 40 meczów, w których strzelono 102 gole. Atmosfera podczas zawodów była jednocześnie wspaniałą zabawą, dlatego też już dziś zapraszamy na kolejne piłkarskie święto w Olsztynku.

Emocji było wiele. W kategorii 2004 w fazie grupowej Perelki dominowały, nie przegrały żadnego swojego meczu, pokonując kolejno: UKS Kozłowo (1:0), UKS Mroczo (3:0), UKS Mielno (7:0). Prawdziwe emocje zaczęły się w półfinałach, gdzie na młode Perły czekała już drużyna z wysokiej półki - mistrz województwa pomorskiego KS Sztorm Gdynia. Licznie zgromadzona publiczność żywiłowo dopingowała nasze piłkar-

ki. Od początku spotkania Sztormianki atakowały i zepchnęły nasz zespół do defensywy, jednak to Perły strzeliły bramkę i już nie dały odebrać sobie zwycięstwa. Wielki finał to powtórka z ubiegłorocznej edycji turnieju. Piłkarki SP Olsztynek spotkały się z KKPN Olimpico Malbork. Od pierwszych minut dało się zauważyć, że na boisku rządzą Perły i w efekcie pierwsze miejsce stało się faktem.

Zawodniczki UKS Perły Olsztynek (rocznik 2004) wystąpiły w składzie: Daria Gutkowska, Kornelia Szczepkowska, Alicja Szelugowska, Alicja Gala, Aleksandra Piasecka, Julia Tymińska, Paulina Ciućmak, Nikola Szpakowska, Aleksandra Nowicka, Wiktoria Majewska, Martyna Haratym (wszystkie uczennice kl. 4d) oraz Urszula Wieczorek. W tej kategorii Perły zdobyły tytuł królowej strzelczyni (Aleksandra Nowicka) i najlepszej bramkarki (Alicja Szelugowska).

W kategorii 2002-2003 Perły zajęły IV miejsce: Kaja Łuszczak, Zuzanna Cegiełka, Aleksandra Rochoń, Aleksandra Obrębska, Magdalena Plewka, Eliza Płotnikowa, Paulina Ekiert, Aleksandra Nadratowska i Aleksandra Wojda.

Atrakcją turnieju był mecz naszych najmłodszych piłkarek w kategorii 2007 i młodsze. Perelki zagrały z rówieśniczkami, piłkarkami KKPN Olimpico Malbork. Wynik był zadowalający dla obu drużyn (remis).

Nasze zawodniczki wystąpiły w składzie: Aleksandra Kowalska, Mariaka Słodownik, Emilia Syska, Julia Manków, Wiktoria Wilkaniec, Wiktoria Komuda, Julia Nachaj, Zofia Mojsik, Kornelia Zych i Dominika Miller.

W przygotowanie i realizację imprezy zaangażowani byli: Małgorzata Śliżewska (współorganizator i sponsor imprezy), Kinga Gutkowska-Augustin, Mariusz Brzozowski, Mariusz Dąbrowski, Radosław Juszczyk, Kamil Serowiński, Jerzy Gołaszewski, Krzysztof Miller, Zbigniew Serowiński, Anna i Krzysztof Obrębscy, rodzice zawodniczek grających na co dzień w UKS Perły Olsztynek oraz TVP Olsztyn.

Szczególne podziękowania kierujemy ku, jak zwykle niezawodnym i hojnym sponsorom: Burmistrzowi Olsztyńka Arturowi Wrochnie, Dyrek-

tor MOPS w Olsztynku – Ewie Szerszenieńskiej, Państwu Śliżewskim - Carrefour Express w Olsztynku, Państwu Słodownik – sklep TOP-MARKET, firmie NUTRIPOL, Nadleśnictwu Olsztynek, Radzie Rodziców SP w Olsztynku, Panu Andrzejowi Szalkowskiemu – Baza Zaplecza Technicznego, Firmie R-GOL, Firmie Tymbark, Firmie GEO EXSPRES, Firmie JBB, Urzędowi Marszałkowskiemu, Hucie Szklą Artystycznym w Olsztynku, SHP w Olsztynku, Restauracji „Pod Zamkiem”, Bankowi Spółdzielczemu, Bank Zachodni WBK, Eugeniuszowi Ziátkowi, TVP Olsztyn, Dyrektor Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku Irenie Jędruszeńskiej i wicedyrektorowi Markowi Bartkowskiemu oraz pracownikom gimnazjum za zaangażowanie i pomoc w organizacji turnieju.

Podziękowania należą się również rodzicom, dyrekcji i pracownikom Szkoły Podstawowej w Olsztynku. Bez Wasz sukces nie miałby miejsca.

Szef sztabu organizacyjnego
Zbigniew Serowiński



PORA NA TWÓJ RUCH

Wiosną w wielu z nas budzi się chęć do działania, co wyzwala naturalną potrzebę ruchu. Zachęcam wszystkich do wykorzystania tego impulsu i pójścia za ciosem. To naprawdę proste!

Wszystko zaczyna się w głowie. Po pierwsze świadoma decyzja - zaczynać ćwiczyć! Po drugie plan – jak to zrobić? Po trzecie zobowiązanie wobec siebie, umowa z samym sobą, że nie odpuszczam, nie szukam wymówek, szukam inspiracji i motywacji. Po czwarte - działam!

Ruch to naprawdę same plusy. Lepsze samopoczucie, więcej energii do działania, lepszy wygląd i ZDROWIE. Do tej listy w MDKu dodajemy jeszcze miłe towarzystwo i przyjazną atmosferę, którą tworzą ludzie i pomaga tworzyć muzyka. Spośród różnorodnych form (od dynamicznych,

tanecznych przez wzmacniające aż po mentalne), z pewnością wybierzesz coś dla siebie. Możesz, jeśli tylko zechcesz, pod okiem doświadczonego instruktora, zrobić dla siebie coś wielkiego. Jeśli nigdy dotąd nie ćwiczyłeś, nie szkodzi – podpowiemy jak zacząć. Zrób pierwszy krok. Możesz siedzieć i biadolić, że to trudne, że się wstydzę, że nigdy nie byłam, że chciałabym ale boję się. Możesz. Twój wybór. Ale możesz też się odważyć, wstać z kanapy, założyć sportowe buty, koszulkę i legginsy (jestem pewna, że masz to wszystko w szafie) i zrobić krok. Pierwszy jest zawsze najtrudniejszy... To mit, że nie nadążysz, bo to już zaawansowana grupa. Są łatwiejsze i trudniejsze formy, są też łatwiejsze i trudniejsze warianty poszczególnych ćwiczeń. Nawet panie, które ćwiczą wiele lat mają gorsze dni i czasami robią podstawową wersję ćwiczenia. Nie jesteś reprezentantką kadry narodowej, nie zarabia na Twoich sukcesach cały związek danej dyscypliny. Robisz to dla siebie i tylko Ty sama masz prawo rozliczać się z efektów. Przy okazji, warto mieć świadomość, że najlepszy dla naszego organizmu jest umiarkowany, długotrwały i systematyczny wysiłek, a krótkie, intensywne

zrywy co jakiś czas, na chwilę tylko zaspokajają Twoje ego.

Osobom zestresowanym, zaganianym, a także tym uprawiającym inne dyscypliny sportu (biegaczom, „wojownikom” itp.) szczególnie polecam jogę. Joga to nie „zakładanie stóp za uszy”, ani „mamrotanie mantr”. Joga to jedność, unia, to systemem ćwiczeń psychofizycznych sprzed pięciu tysięcy lat, który dotarł na zachód w XIX wieku i ewoluował tak, by stać się formą przystępną i dostępną prawie dla każdego, a jednocześnie nie zgubił sedna. Czyli cały czas pamiętamy o jedności ciała i umysłu i pracy nad sobą. W asanach (tak nazywają się ćwiczenia), których uczymy się od podstaw, pracujemy nad wzmocnieniem całego ciała, ale także nad jego elastycznością. Stąd mój ukłon do zwolenników innych form ruchu, gdyż z doświadczenia wiem, jak bardzo niedoceniana jest rola rozciągania w wielu dyscyplinach sportu. W jodze uczymy się pokory i wytrwałości, respektujemy ograniczenia swojego ciała, ale cały czas pracujemy nad sobą, by być trochę lepszym od siebie i tylko od siebie z wzoraj.

To jak? Decyzja, plan, umowa ze sobą i działasz!

Agnieszka Jaruszewicz



OPLĄTANI POEZJĄ

Według kalendarza, powinna już na dobre zagościć w przyrodzie, przywrócić ją do życia. Tymczasem krąży gdzieś daleko od nas, zwoździ promieniami słońca i każe długo na siebie czekać!

Ofiarowuje i takie niespodzianki:

*Cienkim szronem kwietniowym pokryły się trawy.
Barwy kwiatów i zieleni z lekka pociemniały
I kalając dziewicze ukwiecenie ziemi,
Mróz do świtu przeczekał. Świt wszystko odmienił;
[...]*

*Zniknęła mroczność świata, matowość zieleni.
Zroszone nocą drzewa prostują ramiona,
Jak gdyby odgadując już wiosny znamiona.
Jędrne pączki ich liści w niebo zapatrzone,
Połyskują srebrzyście słońcem rozjaśnione.*

(Z wiersza "Wiosna" Janiny Dobrowolskiej)

"Pani WIOSNA" - od zawsze opiewana w poezji, była i jest także wdzięczną muzą malarzy. Zachwycającą, piękną - jak na obrazie Sandro Botticellego, jednego z największych artystów włoskiego renesansu.

Dzieło florenckiego artysty stanowi doskonałą alegorię WIOSNY jako pory roku. Malarz wydobywa wszystkie jej atrybuty, ukazując wiele postaci mitologicznych, poza jedną - ziemską - WIOSNĄ, która skupia wszystkie poszczególne cechy swego towarzystwa.

Od lewej strony obrazu widać Merkurego, który swym skrzydlatym kaduceuszem rozprasza chmury na powitanie WIOSNY, trzy Gracje symbolizują młodzieńczą urodę, również tej pięknej pory roku.



Co z tą wiosną?

Centralne miejsce zajmuje bogini miłości Wenus, a nad nią unosi się Kupidyn, posyłający w wiadomym celu miłosne strzały. Dopiero bliżej prawej strony umieścił malarz WIOSNĘ, a obok niej mityczną parę kochanków. Uciekającą Florę chwytają złoty Zefir, aby pojąć ją za żonę. Podobno w ślubnym podarunku otrzymała moc zamieniania w kwiaty wszystkiego, czego dotknęła. WIOSNA - cudownej urody kobieta w zwiewnej szacie - teatralnym ruchem ręki rozsypuje gałązki wszelakiego kwiecia.

Do obrazu wyraźnie nawiązuje - choćby tytułem - Jarosław Iwaszkiewicz w następującym wierszu.

Primavera

*Wyhaftował ktoś drzewa w drobnutki listeczki,
Złote wilgi fruwią po moim ogrodzie.*

*Przypłyną szmaragdami wysadzone łodzie,
Zabiorą nas na rozległe lazurowe steczki.*

*Na wszystkie całowania położę amulet,
Niemym palcem otworzę pierwiosnków tajniki.*

*Powiodę cię w przejrzyste wiosny zagajniki...
I dalej... jeszcze dalej... na Ultima Thule.*

Wiersz jest oktostychem (4 zwrotki dwuwiersowe), więc utworem krótkim, ale w nim poeta zmieścił dużą porcję uczuć: radość z nadejścia wiosny i możliwości podziwiania jej uroków. Przekazał także poryw miłosnego uniesienia postaci mówiącej - "ja lirycznego": "Powiodę cię w przejrzyste wiosny zagajniki... I dalej... jeszcze dalej... na Ultima Thule." Co oznacza ultima thule? To kraniec świata, jakiś najdalszy zakątek na ziemi. W starożytności uważano, że takim miejscem była, zagadkowa wówczas, wyspa położona na północ od Brytanii (może Islandia?) Ale... czy miłość trzeba wyznawać na antypodach? Chociaż... teraz - w erze lotów kosmicznych - wszystko jest możliwe!

Mam przyjemność zaprezentować czytelnikom niepublikowany utwór poetki Janiny Dobrowolskiej.

W ciszy

*Znaleźć się w samym sercu aksamitnej ciszy,
Trąconej tylko skrzydłem lotnego rumaka.*

*Prowadzić jasną duszę po niebieskich szlakach,
Wsluchać się w dźwięki lutni, nim wiatr je usłyszy.*

*Unosić się nad ziemią tchnieniem primavery,
A kiedy słońce drzewom się nisko pokłoni*

*Widzieć, jak ze złotego pióra w mocnej dłoni
Tryskają gigantyczne moich strof gejzery.*

Z wierszem Jarosława Iwaszkiewicza utwór Janiny Dobrowolskiej, współczesnej poetki z Berlina, łączy forma oktostychu, a w treści - tylko lekkie tchnienie wiosny. Jest ono jednak na tyle silne, że poetka skierowała myśli ku ożywczej mocy tej pięknej pory roku. Tchnienie primavery pozwala poecie "wzniesić" się ponad przyziemną rzeczywistość. Wiosna może być upragnioną sprawczynią przypływu pisarskiej weny.

Z wiosennym
pозdrowieniem
Alicja Chrzanowska

MATERIAŁY BUDOWLANE

od fundamentó po dach...

IKOBUD Olsztynek, ul. Jana Pawła II 2, BIURO: KOLEJOWA 15H
tel. 600 085 888 (przy przejeździe kolejowym, kierunek Szczytno)
604 310 933 Godziny otwarcia: Pn-Pt: 7⁰⁰-16⁰⁰, Sobota: 7⁰⁰-13⁰⁰

KOMPUTEROWY MIESZALNIK FARB I TYNKÓW... **BETON TOWAROWY** STANISZEWSKI

Zapraszamy do współpracy prywatnych inwestorów, jak i również wykonawców.

OKNA DRZWI BRAMY GARAZOWE SPRZEDAŻ NA RATY
okna, drzwi, materiały budowlane, usługa
MINIMUM FORMALNOŚCI!

PLACZY PRZECZYNI
Lcier
H+H
ALPOL
Virostank
Kwiaty
Ciepła woda
STOKE
Cortell
KURCIEL
DRE
ERKADO

W dniach 20 i 21 marca 2015 roku pod patronatem Banku Żywności odbyła się kolejna zbiórka żywności. W Olsztynku do akcji włączyli się: Warsztaty Terapii Zajęciowej oraz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Żywność zbierało ponad 50 wolontariuszy z WTZ oraz MOPS, a także uczniowie z Zespołu Szkół im. K.C. Mrongowiusza i Gimnazjum w Olsztynku.

Wielkanocna Zbiórka Żywności 2015

Akcję przeprowadzono w 5 sklepach: Netto, Biedronka, Zielony Market, Top Market oraz Carrefour Express. Celem akcji było zebranie jak największej ilości żywności dla osób zagrożonych niedożywieniem. Łącznie zebrano ponad 650 kg żywności, która została przekazana najbardziej potrzebującym mieszkańcom gminy Olsztynek. Poprzez to szczytne przedsięwzięcie staraliśmy się, aby wszyscy poczuli magię tych najpiękniejszych świąt. Dodatkowym elementem projektu było zwrócenie uwagi społeczeństwa na problem ubóstwa w Polsce.

Warsztaty Terapii Zajęciowej oraz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wspólnie dzięku-

ją wszystkim ludziom dobrej woli, którzy podzielili się z potrzebującymi.

Wolontariusze: Zespół Szkół im. K.C. Mrongowiusza (Zielińska Malwina, Milewski Piotr, Magdalena Jarosz, Rakiel Paulina, Sławińska Kornelia, Chomyj Justyna, Joanna Kozłowska, Martyna Murza, Martyna Ludwikowska, Emilia Gruhn, Monika Dobrzyńska, Patrycja Chudzik, Aleksandra Klus, Kamila Borkowska, Monika Jankowska, Klaudia Śmiecińska, Zuzanna Słodownik, Natalia Sokal - Flis), Gimnazjum w Olsztynku (Michalina Nyga, Wiktoria Przybułowska, Michał Stanka, Kamila Orent, Alicja Płaska, Justyna Kowalska, Oliwia Bączkowska, Patrycja Szulc, Alicja Laskowska,

Alicja Skurska, Nina Nyga, Katarzyna Staniszevska, Emilia Czyrak, Aleksandra Wasilewska, Julia Skurska, Sylwester Ostrowski), MOPS w Olsztynku (Ewa Romanos – koordynator akcji, Dominika Kozak, Hanna Gąsiorek, Dorota Kucińska, Anna Dubiel, Bożena Podębska, Anna Kroczek, Jolanta Bartusiewicz, Emilia Nowicka), WTZ w Olsztynku (Radosław Szcząchor – koordynator akcji, Helena Breczko, Andrzej Błaszczuk, Paweł Wołk, Ewa Szulc, Izabela Kowalczyk, Piotr Szymański), uczestnicy (Marcin Sokolnicki, Marcin Piotrkowski, Barbara Wojtaś, Henryka Danilewicz, Janusz Lewandowski, Adam Żurawek, Krystyna Andrzejczyk, Ilona Falba).

Dzięki Wam akcja przebiegła sprawnie. Dziękujemy za pomoc i zaangażowanie.

Jadwiga Lipska – Kierownik WTZ
w Olsztynku

Ewa Szerszeniewska – Dyrektor MOPS
w Olsztynku

bezpłatne ogłoszenia

Udzielę korepetycji z JEZYKA NIEMIECKIEGO, 20 zł / 45min. Pomogę w odrobieniu lekcji, przetłumaczę list, email etc (cena ustalana indywidualnie). Posiadam wykształcenie nauczyciela języka niemieckiego. Miejsowość KUNIKI. Kontakt: 519 867 710

Kupię starą szafę lub kredens. Kontakt – Restauracja pod Zamkiem w Olsztynku

Firma Europrofil w Olsztynku ul. Zielona 11 zatrudni pracowników na stanowisko operatora wyłaczarki. Proszę o kontakt pod numerem 887-881-182

Sprzedam bramkę metalową (nowa od kowala) Świerczewskiego 33/11

Ogłoszenia przyjmowane są w biurze redakcji (MDK w Olsztynku, ul. Chopina 29, tel. 89 519 22 01, w godz. 8.00-18.00)

Psycholog

mgr Kamil Jarmoszuk

Oferuję profesjonalną pomoc osobom zmagającym się z problemami natury emocjonalnej, zaburzeniami psychicznymi (schizofrenia, zaburzenia osobowości, nerwice, depresja i inne), zaburzeniami odżywiania, uzależnieniem, problemami wychowawczymi i innymi trudnymi sytuacjami życiowymi. Przyjmuję w Olsztynie i Olsztynku.

sesje indywidualne - 100 zł

sesje grupowe - 120 zł

tel. 883 047 309

www.olsztynpsycholog.pl

FIRANY KARNISZE

ul. Mrongowiusza 6
11-015 Olsztynek
tel. 606 380 246

OPTYCZNE REWOLUCJE



OKULARNIA
SALON OPTYCZNY

ul. Kościuszki 4 lok 1 Olsztynek (Targowisko Miejskie)
posiadamy również punkt na ul. Świerczewskiego 14

Studio Optyczne:

- realizacja recept okularowych
- szkła renomowanych firm
- modne oprawy
- galanteria: etui, chusteczki, łańcuszki, płyny do szkła i soczewek kontaktowych

Gabinet okulistyczny:

- dobór korekcji okularowej (komputerowa diagnostyka wzroku)
- aplikacja soczewek kontaktowych
- diagnostyka zaćmy i jaskry, ciałemko, ciałko okna
- zażyczenia lekarskie, skierowania do szpitala na zabieg zaćmy

Z tą ularką PRZY ZAKUPIE OKULARÓW każdy klient otrzyma rabat na okulary lub zniżkę na badanie wzroku.

Dziś kolejny raz wracamy do sprawy kaplicy. Tym razem swoimi wspomnieniami podzieli się p. Alicja Chrzanowska (ur. 1941r. koło Płocka), emerytowana nauczycielka języka polskiego z Olsztynka, która tak oto wspominała w czasie naszego wspólnego spotkania.

Piotr Rafalski (Olsztyn)

Kaplica Ewangelikalna przy ul. Chopina w Olsztynku (cz. III)

„Moi rodzice mieszkali koło Płocka w miejscowości Przepiszewo, przy rodzinie ojca Jana Jędrzejaka. Rodzina nasza był dość liczna. Do Olsztynka przybyliśmy z Generalnej Guberni, jak skończyła się II wojna światowa. Ojciec z mamą zdecydowali w 1946r., że pojedziemy na tzw. ziemię odzyskane. Ojciec dostał pracę w marcu 1946r. w Zakładach Taboru Kolejowego w Olsztynie, mimo że nie był kolejjarzem, tylko rzemieślnikiem, rzemiosła mechaniczno-slusarskiego. Ja z mamą dołączyliśmy do ojca jesienią tegoż roku. Ojciec i jego koledzy zdecydowali, że osiedlą się w Olsztynku”. [Relacja p.A.Ch., Olsztynek, 11 II 15r.] „(...) Jeszcze nie skończyłam 5 lat, gdy po raz pierwszy zobaczyłam Olsztynek, nie-duże zniszczone miasteczko. Poniemiecką spuściznę daną Polakom na zagospodarowanie i

rozpoczęcie nowego życia (...). Realia były takie, że osiedlający się na tzw. ziemiach odzyskanych i ci, którzy tu mieszkali, musieli ubiegać się o dokument poświadczający obywatelstwo polskie(...)”. Nigdy nie zapomnę tamtych, budzących groźbę widoków. I to nie tylko z najbliższego otoczenia, ale i z dalszych części miasta. (...) Przeprowadziliśmy się na ul. Chopina nr 31. Tam też w 1947r. urodził się mój brat. (...) Kamienica za dzisiejszym MDK nosiła wtedy nr 7 (stara niemiecka numeracja). Okazała się na długie lata przyjaznym dla naszej rodziny miejscem zamieszkania. Przed wojną była własnością jednej rodziny, na co wskazywał rozkład pomieszczeń. Dom miał centralne ogrzewanie, z którego jednak zrezygnowano, ponieważ zamieszkały tu trzy rodziny. Budynek z dużą zagospodarowaną pos-

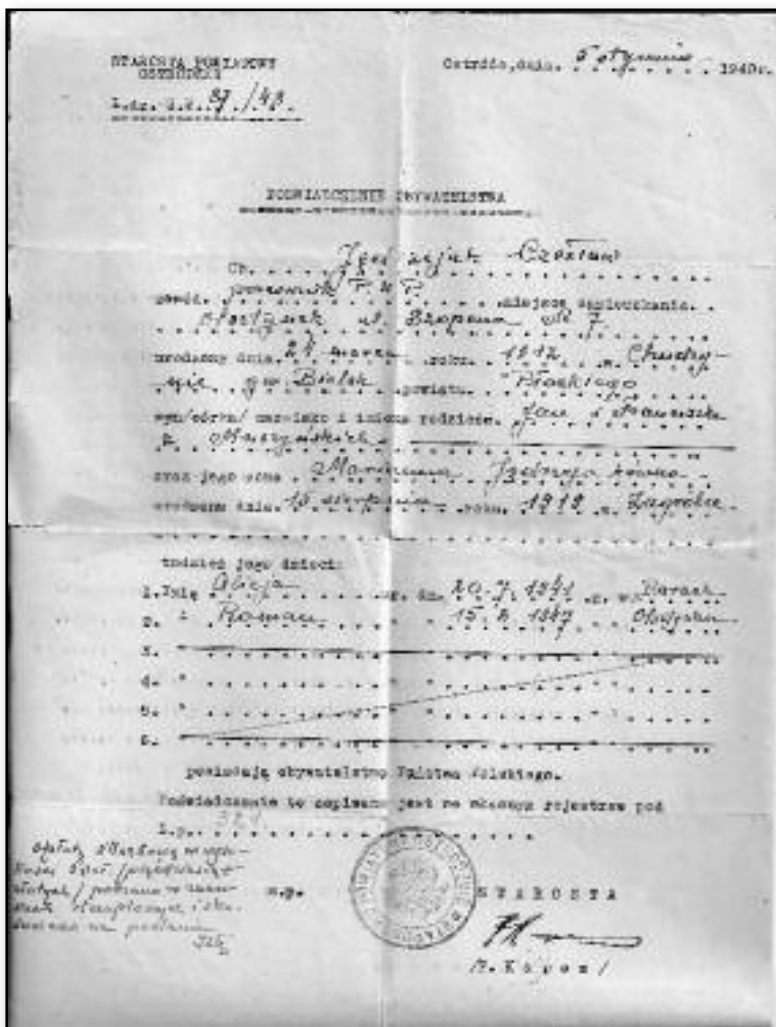
esją robił dobre wrażenie. Piętrowa kamienica miała osobne wejście od ulicy (...). [Albo 2(213)II 2014r.]. Jednak najpierw mieszkaliśmy przy ul. Krzywej, a dopiero w 1947r. „ (...) drugie mieszkanie moich rodziców w Olsztynku mieściło się przy ul. Chopina w kamienicy za klubem >>Kolejarz<<, jakim stała się dawna kaplica wyznaniowa [dzisiejszy MDK](...). Moje nadal szczęśliwe myśli przenoszą więc w stronę ludzi, wśród których upływały kolejne lata dzieciństwa, naszych sąsiadów z jednej ulicy. Parter kamienicy wcześniej od naszej rodziny zajęli pp. Domagalscy, wspólnie z ojcem pani Kazimiery, Bolesławem Stronczyńskim, trzema dorosłymi synami i młodszymi ode mnie dwiema córkami: Irenką i Danušką (...). Nasi sąsiedzi (pp. Domagalscy) byli gościnni, więc szczególnie przy kolacji duży stół w jadalni mieścił wiele osób, w tym zapraszanych później do gry w karty przyjaciół. Nasi sąsiedzi jako pierwsi w Olsztynku mieli telewizor - Belweder. Dopiero później jakiś odbiornik telewizyjny pojawił się w klubie >>Kolejarz<<, [a więc w budynku kaplicy](...). Dzieci z naszej ulicy, jak wszystkie na świecie, najszybciej zawierały znajomości, potrzebowały towarzystwa rówieśników. Bawiły się na podwórkach, na łąkach (...). Nawet brukowane wówczas ulice naszego miasteczka (...) stawały się terenem gry w zbijaka, w nożną, a zakamarki podwórek w chowanego (...). [Albo 3(214)III 2014r.]. „ (...) Moi rodzice, tak jak wszyscy, którzy tu zamieszkali, musieli zmierzyć się z biedą powojennych czasów. Zapewne jednak, oprócz codziennej troski o dom, mieli (też) swoje marzenia (...). I tak „ (...) wbrew panującej (wtedy) ubożźnie przyjemnie było usiąść przy stole nakrytym ceratą, a od święta wyszywaną serwetą (...). [Albo 10(209)X 2013r.].

„Do Olsztynka przyjechaliśmy nieco wcześniej niż rodzina p. Antoniego Romanosa, naszego sąsiada, który mieszkał obok w dawnej kaplicy ewangelickiej. Nasi bezpośredni sąsiedzi, pp. Romanos, to byli bardzo mili i gościnni ludzie. Dzieci z całej ulicy zbierały się w ich ogrodzie warzy-

wno-owocowym, gdzie rosły jabłonie z bardzo smakowitymi owocami. Bawiłam się jako dziecko w nim z córkami sąsiadów Heleną i Jadwigą i synem Antonim. Trwało to od 1947 do 1955r. A więc dorastałam i dojrzewałam w tym środowisku naszych sąsiadów. Budynek, w którym sąsiedzi mieszkali nazywaliśmy po prostu – kaplicą.

Co do tej kaplicy, to pamiętam, że odbywały się tam tylko w niedziele, przed południem, nabożeństwa. Było to między 1946-1947r. Osobiście nie byłam na tych nabożeństwach, ale kiedy były uchylone drzwi do kaplicy, to wchodziliśmy do przedsionka i przez szparę widzieliśmy, że odbywały się tam właśnie nabożeństwa. Ale to był tylko moment, jak to u dzieci. Pamiętam, że były tam modlitwy i śpiewy, na które do kaplicy przyjeżdżali bryczkami Mazurzy ubrani na czarno, zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Był to cały sznur bryczek na ulicy. Wtedy nie było zbyt ruch drogowy w Olsztynku. Na nabożeństwach tych mogło być ok. 30 osób. Kiedy odbywały się, to nas w środku oczywiście nie było. Pamiętam, że w kaplicy były piękne malowidła o motywach biblijnych. Jako dziecko byłam ciekawa, co znajduje się nad salą główną, nad wypukłym sklepieniem. Dlatego, podczas moich odwiedzin u pp. Romanos, prosiłam Wandę i jej brata Antoniego, żeby pokazali mi strych. Później w kaplicy odbywały się już zabawy taneczne z orkiestrą. Na ul. Chopina mieszkaliśmy wspólnie z rodziną jeszcze długo, bo aż do lat 90-tych”. [Relacja p. A.Ch., Olsztynek, 11 II 15r.]. C.d.n.

Dziś już zapraszam Państwa do śledzenia części IV, gdzie wyjaśnię co to była za wspólnota chrześcijańska mieszcząca się w kaplicy przy ul. Chopina nr (8) 29. i kim był założyciel owej grupy. A także przedstawię co kryje się pod nazwą kaplicy >>Niebieski Krzyż<<. Myślę, że to całkiem ciekawa historia.



17-18 IV - VI Wojewódzki Przegląd Wokalny „KOMU PIOSENKĘ” w Bartoszycach. W przeglądzie zaprezentowało się 109 uczestników w czterech kategoriach wiekowych. Działające przy MDK - Studio Wokalne P. Marii reprezentowało 5 uczestniczek: Emilka Kozłowska, Katarzyna Kozłowska, Kinga Lewandowska, Natalia Śliżewska oraz Aleksandra Kucińska. Wyróżnienie w kat. gimnazjum zdobyła Natalia Śliżewska. W kat. szkoły ponadgimnazjalne Aleksandra Kucińska zajęła wysokie II miejsce. Gratulujemy!

19 IV - Obsługiwaliśmy, w zakresie systemów dźwiękowych, Edukacyjną Inscenizację Historyczną "AKCJA BURZA", która odbyła się na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego - Park Etnograficzny w Olsztynku. Jest nam bardzo miło, iż główny organizator - Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku po raz kolejny zlecił nam tak ważny element w organizacji inscenizacji.

20 IV - XI Stawigudzkie Spotkania Wokalne "Kamerton 2015". W tegorocznej edycji udział wzięło 39 wykonawców z Olsztyna, Purdy, Olsztyńka, Mierek, Bartąga, Gryźlin, Stawigudy i Rusi. Miejski Dom Kultury reprezentowało Studio Wokalne Pani Marii Kucińskiej oraz podopieczna Wiesława Gašiorowskiego - Ola Obrębska. Tym razem dziewczyny „zawojowały” stawigudzką scenę, pokonując inne wokalistki w większości kategorii. Wyniki:

Klasy I-III

II miejsce- Emilia Kozłowska

Klasy IV-VI

I miejsce- Katarzyna Kozłowska

II miejsce- Aleksandra Obrębska

III miejsce- Kinga Lewandowska

Gimnazjum

I miejsce- Natalia Śliżewska

Gratulujemy wszystkim wokalistkom! Serdecznie dziękujemy rodzicom za pomoc a organizatorom z GOK Stawiguda za miłą atmosferę i obiecujemy przyjechać za rok!

25 IV - AKTYWNA MAJÓWKA w Parku Rozrywki Aktywnej firmy BARTBO w Butrynach. Na scenie wystąpili podopieczni naszego domu kultury - zespół perkusyjny "WARIATKI" (instruktor Zbyszek Chranowski) oraz wokalistka Paulina Gilarska.

WKRÓTCE:

- 1 - 3 V OLSZTYNECKA MAJÓWKA** - Park Sportu, Kultury i Rekreacji
- 7 - 8 V Przegląd Teatrów Szkolnych ARLEKIN** - Gimnazjum im. Noblistów Polskich
- 9 V Festiwal Cittaslow w Gołdapi** - prezentacje artystyczne (zespół Szarlotka i Wariatki)
- 10 V KONCERT ZESPOŁU CISZA JAK TA.** Zapraszamy na kolejną wędrowkę poetycko-muzyczną po Krainie Łagodności. Usłyszymy nastrojowe piosenki do słów autorskich zespołu oraz wierszy Jonasza Kofty, Agnieszki Osieckiej, Bolesława Leśmiana, Edwarda Stachury, Haliny Poświatowskiej i wielu innych - Gimnazjum im. Noblistów Polskich godz. 19.00 cena bil. 20 zł. Zapraszamy!
- 14 V Gminne i rejonowe eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego „Spotkania z poezją”** - Miejski Dom Kultury w Olsztynku.
- 21 V Solid Rock** zagra utwory Dire Straits w olsztyńskiej Galerii Sowa .
- 30 V Festyn rodzinny z okazji Dnia Dziecka w Olsztynie.** Nasz dom kultury jest wykonawcą programu artystycznego, rekreacyjnego i techniki imprezy zorganizowanej przez olsztyńskie osiedle „Kormoran”.



Kamerton 2015 - Studio Wokalne P. Marii.



CISZA JAK TA
Góry, Poezja, Muzyka

"Mają światłość wiekowego Starożytnego Muzycznego, nastrojowej dojrzałej Wokalne Grupy Budowlanej i to tajemnicze woski jezera, co ma tylko Cisza jak Ta..."

KONCERT

10.05 (niedziela) Gimnazjum im. Noblistów Polskich, godz. 19.00 cena bil. 20 zł.



PRO ROCK 2015
2 MAJA 2015 PODZAMCZE

LISTA ZESPOŁÓW ZAKWALIFIKOWANYCH DO KONKURSU

W KOLEJNOJ KATEGORII:

- BLACK PERFUME BIELAWA
- BLUE DEEP SHORTS BRONISZE
- CONTRAST SPYCHOWO
- CZARNA PANTERA GĄBIN
- HIROSHIMA OLSZTYN
- JOYRIDE SZCZECIN
- MESSA OLSZTYN
- MOJRA GIŻYCZO
- NOMAKEUP LUBAWA
- RESTLESS WARSZAWA
- ROCK KONIA PIECKI
- STRONGWAY OLSZTYN
- TRIPTURE GDAŃSK

„dzika karta” MARUDA OLSZTYNEK

Dodatkowe informacje logistyczne zostaną w/w zespołom przesłane drogą elektroniczną.

W przypadku rezytacji zespołu z udziału w konkursie jego miejsce zajmuje kolejny zespół wybrany przez komisję.

PRO ROCK 2015
pob. 12.04 - 17.04 - przedkwalifikacja
pob. 18.04 - 19.04 - przedkwalifikacja
pob. 19.04 - 20.04 - koncert gwiazdy
pob. 21.04 - 22.04 - koncert gwiazdy
pob. 23.04 - 24.04 - koncert gwiazdy
pob. 25.04 - 26.04 - koncert gwiazdy
pob. 27.04 - 28.04 - koncert gwiazdy
pob. 29.04 - 30.04 - koncert gwiazdy

www.mdkolsztynek.pl

DEZINFORMACJE OLSZTYNECKIE

Wielka rewolucja w skansenie

W związku z przygotowaniem do otwarcia wirtualnego muzeum historii miasta w ratuszu, powstanie tam także ekspozycja dotycząca skansenu. Na monitorach będzie można oglądać trójwymiarowe modele chałup, wiatraków oraz innych obiektów stojących w parku etnograficznym. Dzięki temu turysta będzie mógł zapoznać się z całą ofertą skansenu bez wchodzenia na jego teren.

Fakt ten już został wykorzystany przez władze miasta i Muzeum Budownictwa Ludowego i wspólnie zdecydowały one, że od przyszłego roku działalność placówki zostanie wygaszona, a na jego terenie powstanie ekskluzywne osiedle mieszkaniowe. - W muzeum historii miasta każdy znajdzie pełną informację o skansenie, dlatego nie ma potrzeby, żeby udostępniać obiekty i teren zwiedzającym – mówi Zuzanna Pazdur, kierowniczka skansenu. - Wirtualny skansen będzie miał równie szeroką ofertę, a przy okazji nie trzeba będzie wydawać pieniędzy na jego ochronę, czy np. naprawy budynków.

Multimedialny skansen będzie także wzbogacony o wypchane zwierzęta. Na dodatek niektóre z nich będą wykonywały ruchy i wydawały dźwięki do złudzenia przypominające

naturalne zachowanie w plenerze. Po wrzuceniu monety, będzie można nawet wydoić sztuczną kozę i napić się jej mleka.

W tej sytuacji nie dziwi, że ekspozycje na otwartym powietrzu zostały uznane za zbędne. Jak się dowiedzieliśmy, na zakup chałup już są chętni. Znaleźli się wśród nich nie tylko olsztynecky notable, ale także osoby ze świata sportu i kultury. Jeden z budynków chce np. kupić znany reżyser filmowy, który kiedyś nakręcił w skansenie swój pełnometrażowy film.

Chińczycy ożywią handel

Po modernizacji targowiska miejskiego handel na terenie miasta znalazł się w kryzysie. Większość zniecierpliwionych przedsiębiorców w czasie przebudowy nowego rynku zmieniła branżę, a niektórzy zbankrutowali, bo handel na placu budowy był niemożliwy. Pozostałych odstraszyły wysokie ceny opłat za stoiska. Nic zatem dziwnego, że nowe targowisko straszy pustkami.

Receptę na to znalazły jednak niezawodne władze miasta. Specjalnie w celu wypełnienia luki w handlu zaprosiły kupców z Chińskiej Republiki Ludowej. W tym celu delegacja z Olsztyńka gościła w prowincji Sichuan. To właśnie tamtejsi, znani z doskonałego zmysłu handlowego, biznes-

meni zostali poproszeni o przyjazd i ratowanie sytuacji w Olsztyńku.

Na apel odpowiedziało pozytywnie 40 osób. Ich przyjazdowi towarzyszyły uroczystości i feta zorganizowane przez władze gminne. Chińczycy przywieźli ze sobą także towary, w tym tekstylia. Będą oferowali również usługi. Już dużym powodzeniem cieszą się gabinety akupunktury oraz masażu. Trwają też przygotowania do uruchomienia zielarni oraz herbaciarni. Chińczycy z łatwością przełamali barierę językową i już potrafią gestykulować po polsku.

Z nowych przybyszów zadowoleni są klienci: – Do tej pory po targowisku biegały bezdomne psy, a teraz miejsce ożyło i znowu przyciąga klientów – mówi Maria Niećpierz, klientka targowiska.

Zaniepokojenie wykazał tylko lokalny sprzedawca tekstyliów. - Jak tak dalej pójdzie, to wkrótce cały obrót towarowy przejmą przybysze z Dalekiego Wschodu – narzeka Jaromir Grabczyk, który w akcie protestu spalił przed ratuszem chińskie trampki.

Cittaslow zaprasza na wycieczki

W ramach sieci Cittaslow już kilkunastu urzędników z Olsztyńka wyjechało na zagraniczne delegacje studialne. Dzięki temu zwiedzili znane kurorty i miejscowości turysty-

czne. Próbowali tam lokalnych wyrobów kulinarnych i alkoholowych oraz oglądali jak inne miasta przyciągają do siebie gości.

Teraz w ramach konsultacji tego poświęconego małym miasteczkom projektu szansę na wyjazd do Włoch i Austrii mają także zwykli mieszkańcy Olsztyńka. Wystarczy tylko udowodnić, że żyje się w zgodzie z zasadami Cittaslow. Oznacza to, że największe szanse będą miały osoby spędzające większość czasu na odpoczynku oraz spożywaniu tradycyjnych potraw i trunków.

Jednym z głównych kandydatów do wyjazdu jest Zbysław Pomroczyński, który nie pracuje i został już kilkanaście razy zatrzymany przez policję za spożywanie alkoholu w miejscach publicznych. - Trzeba przyznać, że to jeden z czołowych olsztyneckich propagatorów stylu „Citta Slow”, czyli życia na zwolnionych obrotach. Pan Zbysław udowadnia swoim zachowaniem, że pogoń za pieniędzmi i praco- holizm nie muszą być najważniejsze – mówi Witalis Bojdyłło, prezes olsztyneckiej komórki Cittaslow. - Szukamy także innych chętnych do wyjazdu. Podania można składać w godzinach pracy urzędu, tylko osobiście. Dodatkowym atutem będzie zaświadczenie o pobieraniu zasiłku.

Jak co roku, w okresie wielkanocnym, społeczność skupiona wokół Domu Dziennego Pobytu przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Olsztyńku uczestniczyła w uroczystym spotkaniu wielkanocnym. Razem z nami świętowali goście - Burmistrz Olsztyńka Artur Wrochna, Ks. Dziekan Stanisław Pietkiewicz, Ks. Proboszcz Sławomir Piniaha oraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztyńku Andrzej Wojda. Zespoły artystyczne „Wesoła Ferajna” zespołu „Swojska nutka” zaprezentowały nam pieśni religijne związane z Wielkanocą.

Przy suto zastawionym stole, dzięki sponsorom i pracy kucharek z tutaj. Ośrodka śniadanie było nie tylko ucztą duchową, ale i kulinarną dla ponad 50 osób emerytów i rencistów skupionych wokół Dziennego Domu Pobytu.





DOBRE RADY PANI EWY

ROZPOCZYNAMY GRILLOWANIE

Ciepłe płaszcze i kożuchy już w szafach, kwiatki kwitną, ptaszki śpiewają, przestawiliśmy zegarki, więc śpimy o godzinę krócej, ale za to mamy więcej czasu na spotkania towarzyskie. Słońce przygrzewa, drzewa i trawa się zielenią - wiosna na całego! Najwyższy czas, aby wykorzystać w pełni płynące z niej uroki.

Nastrój sprzyja wypoczynkowi i zabawie na łonie natury, to taka namiastka prawdziwych wakacji, idealny czas, żeby spotkać się z bliskimi i przyjaciółmi, oddając się przyjemności przygotowywania i spożywania potraw na wolnym powietrzu. Trudno sobie wyobrazić to przyjemne zajęcie bez pachnącego węglem drzewnym grilla. Wypoczynek na łonie natury: pikniki, majówki, ogniska mają w naszym kraju długą tradycję. Pierwowzorem takiego wypoczynku były pikniki, znacznie swobodniejsze niż bale, czy rauty i pozwalające się bawić bez skomplikowanych przygotowań i wytwornych strojów. Pikniki i majówki odbywały się zwyczajowo w ciągu dnia i były tak samo popularne wśród wszystkich grup społecznych. W tradycyjnym koszu piknikowym nie mogło zabraknąć obrusa, sztućców i talerzyków, a podniebienie cieszyły zimne mięsiki, lekkie przekąski, drobne wypieki i owoce, a specjalnie te popijano winem lub sokiem. W latach powojennych majówki i pikniki odeszły lekko w zapomnienie, natomiast wielką popularnością cieszyły się wieczorne ogniska, które były zdecydowanie mniej eleganckie. Menu na takim ognisku zazwyczaj składało się z

kawałka kiełbasy upieczonej na patyku, musztardy, pieczywa i dobre schłodzonej wódki. Tak popularne obecnie grille, bez których nie wyobrażamy sobie spotkań towarzyskich na wolnym powietrzu, przywędrowały do nas w latach 80-tych i 90-tych i praktycznie całkowicie wyparły działkowe ogniska i majowe pikniki. Na festynach, biesiadach czy kiermaszach wszędzie unosi się zapach grillowanego mięsa, ryb czy warzyw. W ogrodach, na działkach, a nawet balkonach widzimy poustawiane, większe lub mniejsze, skomplikowane i wymyślne lub zupełnie proste wszechobecne grille. Możemy na nich przygotowywać nie tylko tłustą kiełbasę, tradycyjną karkówkę czy skrzydełka, ale też wiele oryginalnych i lekkich dań. Dlatego dzisiaj proponuję Państwu przygotowanie warzywnych szaszłyków i i grillowanego oscypka lub innego twardego sera - potrawy proste w przygotowaniu, a zaskakujące smakiem, natomiast dla biesiadników o większym apetycie łososia z rusztu i marynowaną w winie pierś kurczaka. Idealnym dodatkiem do tych potraw zamiast ketchupu czy musztardy jest sos jogurtowy z orzechami, a dla tych, którzy wolą pikantniejsze przyprawy polecam gremolatę.

Warzywne szaszłyki

- 1 cukinia
- 1 czerwona papryka
- 4 dymki
- 25 dkg małych pieczarek
- 1 bakłażan
- kilka łyżek oliwy z oliwek
- 2 ząbki czosnku
- sól, pieprz
- 1 łyżeczka przyprawy do grilla

Wszystkie warzywa pokroić w możliwie jednakowej wielkości kawałki, czosnek zmiażdżyć i połączyć z oliwą oraz przyprawami, a następnie odstawić na 1-2 godziny do lodówki.

Warzywa nadziewać naprzemiennie na patyczki do szaszłyków, piec około 20 minut, regularnie skrapiając przygotowaną marynatą.

Oscypki z rusztu

1 duży oscypek pokrojony w plasterki lub 8 małych przekrojonych na połówki

Oscypki położyć na tacce z folii aluminiowej i umieścić dosyć wysoko, po około 5 minutach

Przełożyć na drugą stronę, można dodać nieco żurawiny

Łosoś z rusztu

- 4 dzwonka łososia
- 2 cytryny
- sól, pieprz

- oregano i bazylia
- 2 ząbki czosnku

Łososia umyć i osuszyć. Z soku cytrynowego, przypraw i wyciśniętego czosnku przygotować marynatę. Zanurzyć w niej rybę i odstawić na 3 godziny do lodówki. Wyjąć oprószyć solą i ułożyć na tacce na rozgrzanym grillu. Piec około 35 minut do zrumienienia z obu stron. Podawać udekorowane ćwiartkami cytryny.

Pierś z kurczaka marynowana w winie

- 2 pierś z kurczaka
- 1,5 szklanki wytrawnego czerwonego wina
- 1 cebula
- 2 ząbki czosnku
- 1 łodyga selera naciowego
- 2 łyżki oliwy z oliwek
- pieprz, sól

Zmiażdżony czosnek i pokrojona drobno cebula oraz seler połączyć z winem i oliwą. Mięso marynować w zalewie kilka godzin w lodówce. Piec na tacce aluminiowej do miękkości i zrumienienia.

Sos jogurtowy z orzechami

- 250 g jogurtu naturalnego
- 2 łyżeczki drobno posiekanych orzechów włoskich
- 2 łyżki ziół (pietruska, bazylia, tymianek)
- 1 ząbek zmiażdżonego czosnku
- sól pieprz

Wszystkie składniki dokładnie wymieszać

Gremolata

- otarta skórka z 2 cytryn
- 3 ząbki zmiażdżonego czosnku
- 1/2 szklanki posiekanej pietruszki
- 2 łyżki oliwy
- sól, pieprz

Wszystkie składniki połączyć i podawać zaraz po przygotowaniu

Ewa Łagowska- Okołowicz

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH



PEŁNY ASORTYMENT

m.in.:

- filtry oleju, paliwa i powietrza
- alternatory i rozruszniki
- paski rozrządu i klinowe
- benzyna i olej napędowy

realizacja zamówień w ciągu 1 dnia

WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE W BRANŻY MOTORYZACYJNEJ

STACJA PALIW K. Gąsiorowski
11-015 Olsztynek, ul. Jagiełły 5 B, tel. 89 519 39 39





Co słyhać w Olimpii?

Wiosna, choć na razie tylko kalendarzowa, bo pogoda nas nie rozpieszcza, rozpoczęła się dla naszych zespołów bardzo dobrze. I drużyna grająca w III lidze rozegrała do tej pory 6 spotkań, w których odniosła 3 zwycięstwa, 2 mecze zremisowała oraz poniosła jedną porażkę i jest już bardzo blisko utrzymania się w III lidze. Ta jedna porażka przytrafiła się z liderem Olimpią Zambrów i to na jego terenie. Kibice naszej drużyny opuszczali stadion z dużym niedosytem, bo spotkanie to było do wygrania, lecz to co się działo na boisku przyprawiało o ból głowy. Chodzi tu o ilość tzw. stuprocentowych sytuacji, których nasi piłkarze nie wykorzystali. Gospodarze po meczu nie kryli zadowolenia z wygranego szczęśliwie meczu. Następny mecz nasi III ligowcy zagrają w Olsztynku z Concordią Elbląg; wygrana z tym przeciwnikiem jest nam potrzebna do spokojnego utrzymania się w lidze.

Pierwszy zespół czeka jeszcze mecz ćwierćfinałowy Woj. Pucharu Polski z MKS Korsze, który nasi zawodnicy chcą potraktować bardzo poważnie i awansować w tych rozgrywkach.

Drugi zespół, występujący w B klasie, nie zwalnia tempa. W 2 ostatnich kolejkach zdobył komplet punktów i jest niekwestionowanym liderem z przewagą 6 pkt. i z największą ilością zdobytych bramek (63:13). Tak trzymać!

Nasze dziewczyny grające w III lidze kobiet swoje dwa pierwsze tej wiosny mecze rozegrały na wyjazdach i poniosły jedną minimalną porażkę 0:1 z Mamrami Giżycko oraz zremisowały w Ostródzie z Sokołem 1:1; mamy nadzieję, że na własnym boisku będą tylko wygrane.

Najmłodszy piłkarze - „Orlik” i „Żak”, trenujący pod okiem Tomasza Wilka, mają za sobą 3 turnieje, z których jeden był rozegrany 11 kwietnia 2015 r. w Olsztynku o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej. Zagrały tu dwie nasze drużyny i choć nie zajęły I miejsca (6 i 8 na startujących 8 drużyn), to zdobyły cenne doświadczenie na początku swojej piłkarskiej kariery. Życzymy im wytrwałości i zaangażowania w treningach, takiego jak dotychczas, a zwycięstwa z czasem nadejdą.

Miłym akcentem jest zaangażowanie się w pomoc przy organizacji turnieju młodzieżowej rady miejskiej, urzędu miejskiego, rodziców i znajomych naszych „maluchów”, oraz sponsorów (Tymbark, Restauracja „Ratuszowa”, „Top Market”, Stacja Paliw Kazimierza Gąsiorowskiego, „Flesz Studio” Tomasz Kenig, kibice „Stomilu” Olsztyn z Olsztynka), którzy ufundowali nagrody i przygotowali pyszne jedzenie i napoje dla uczestników imprezy.

Serdeczne podziękowania dla wszystkich wspomagających nasz klub, bo bez Was byłoby bardzo ciężko szkolić się i uczestniczyć w rozgrywkach naszym sportowcom, których mamy już ponad 160 i którym chcemy stworzyć jak najlepsze warunki do uprawiania sportu.

Prezes Zarządu

MKS „Olimpia” Olsztyn

Kazimierz Borkowski



21.03 Ul. Jana Pawła II. Robertowi S. przedstawiony został zarzut pobicia (uderzenie pięścią w twarz) Edwarda N. Główną przyczyną ataku było, jak w wielu takich zajęciach, nadużycie alkoholu.

5.04 Kolonia Jemiołowo. W sprawie zdarzenia trwa jeszcze postępowanie przedstawienia zarzutów. Pięciu sprawców najechało posesję Pawła K. i dotkliwie go pobiło. Wszystkim grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

8.04 Ul. Warszawska. Arkadiuszowi M. przedstawiony został zarzut zniszczenia mienia /zewnątrznego agregatora chłodniczego o wartości

10 tys. zł./, własności Przemysława S. Prawdopodobnie sprawca chciał wymontować elementy miedziane urządzenia.

11.04 Gąsiorowo. Doszło tutaj do kolejnego pobicia. Zarzut karny przedstawiono Rafałowi K., poszkodowanemu, który odniósł poważne obrażenia twarzy jest Tomasz M.

I-15 04 Ameryka. Zarzut kradzieży spawarki Bester o wartości 1000 zł. (własność Jacka K.) przedstawiono Piotrowi P. **22/23.04 Ul. Jagielly.** Pod osłoną nocy, nieznanemu jeszcze sprawcy ukradli kosiarkę samojazdną o wartości 6 tys. zł. z posesji Jerzego D.

W omawianym okresie policja zatrzymała też 2 osoby poszukiwane, 22 dowodów rejestracyjnych, 1 prawo jazdy oraz 3 nietrzeźwych kierowców.

OLSZTYNECKA MAJÓWKA 2015

1 maja 2015r. (piątek)

godz. 10⁰⁰ - Otwarcie Sezonu Turystyki Aktywnej - Park ul. Behringa
- rajd rowerowy
- spływ kajakowy

godz. 11⁰⁰ - Poranek filmowy dla dzieci - Kino GRUNWALD
godz. 11⁰⁰ - 14⁰⁰ - Olsztynek Extreme Jam - Park ul. Behringa
godz. 14⁰⁰ - Zakończenie rajdu oraz spływu - ognisko integracyjne
mecz towarzyski siatkówki plażowej - pole namiotowe w Szwaderkach

AKCJA REKREACJA Park ul. Behringa

godz. 16⁰⁰ - 19⁰⁰ - Występy zespołów z MDK: Studio Pani Marii, Pamperay, Wariatki, Szarlotka, Zespół Taneczny „FANTAZJA”, Party Rock, KrasBond Band,

Plener malarski połączony z konkursem plastycznym
Konkursy rekreacyjne dla dzieci i dorosłych
Plenerowa Szkoła Tańca
i Dziecięcy Turniej Tańca Towarzyskiego

godz. 20⁰⁰ - 24⁰⁰ - Dyskoteka pod gwiazdami

CUBAZOO

2 maja 2015r. (sobota)

PRO ROCK 2015 Park ul. Behringa

godz. 13⁰⁰ - przesłuchania
godz. 19⁰⁰ - ogłoszenie wyników konfrontacji PRO ROCK 2015
godz. 19⁰⁰ - koncert gwiazdy CUBA DE ZOO
godz. 21⁰⁰ - Olsztyńska Reaktywacja zespół „MY HATE”

3 maja 2015r. (niedziela)

godz. 10⁰⁰ - Uroczysta Msza Św. w intencji Ojczyzny
Kościołi pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
godz. 18⁰⁰ - „WHO AM I” - Kino Grunwald - bilet 10 PLN

WSZYSTKIE ZAJĘCIA I IMPREZY MAJĄ CHARAKTER OTWARTY I WSTĘP NA NIE JEST BEZPŁATNY
www.mdkolsztynek.pl

KOMUNIKAT

Dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Ameryce
w sprawie możliwości odbioru dokumentacji medycznej indywidualnej wewnętrznej pacjentów
leczonych w oddziałach szpitala do roku 1994.

Działając na podstawie art 29. ustawy z dnia 6 listopada 2008 roku, o prawach pacjenta i Rzecznika Praw Pacjenta (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r. poz 159 z późn. zm.) oraz § 75 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2010 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania (Dz. U. Nr. 252 poz. 1697 z późn. zm.) uprzejmie informuję, że z uwagi na upływające okresy przechowywania dokumentacji medycznej istnieje możliwość odbioru dokumentacji medycznej indywidualnej wewnętrznej (historii chorób) pacjentów leczonych w oddziałach szpitala do roku 1994.

Dokumentacja indywidualna wewnętrzna przewidziana do zniszczenia może zostać wydana na wniosek:

- pacjenta,
- jego przedstawiciela ustawowego,
- osoby bliskiej upoważnionej przez pacjenta do uzyskiwania dokumentacji, za pokwitowaniem.

Wniosek o wydanie dokumentacji powinien zawierać:

- 1) dane osobowe pacjenta (imię, nazwisko, PESEL),

2) przybliżone daty hospitalizacji,

3) dane adresowe oraz numer telefonu wnioskodawcy.

Wnioski można składać do 31.05.2015 r. w recepcji szpitala lub za pośrednictwem poczty.

Realizacja wniosku o wydanie dokumentacji medycznej nastąpi w terminie 14 dni od dnia złożenia.

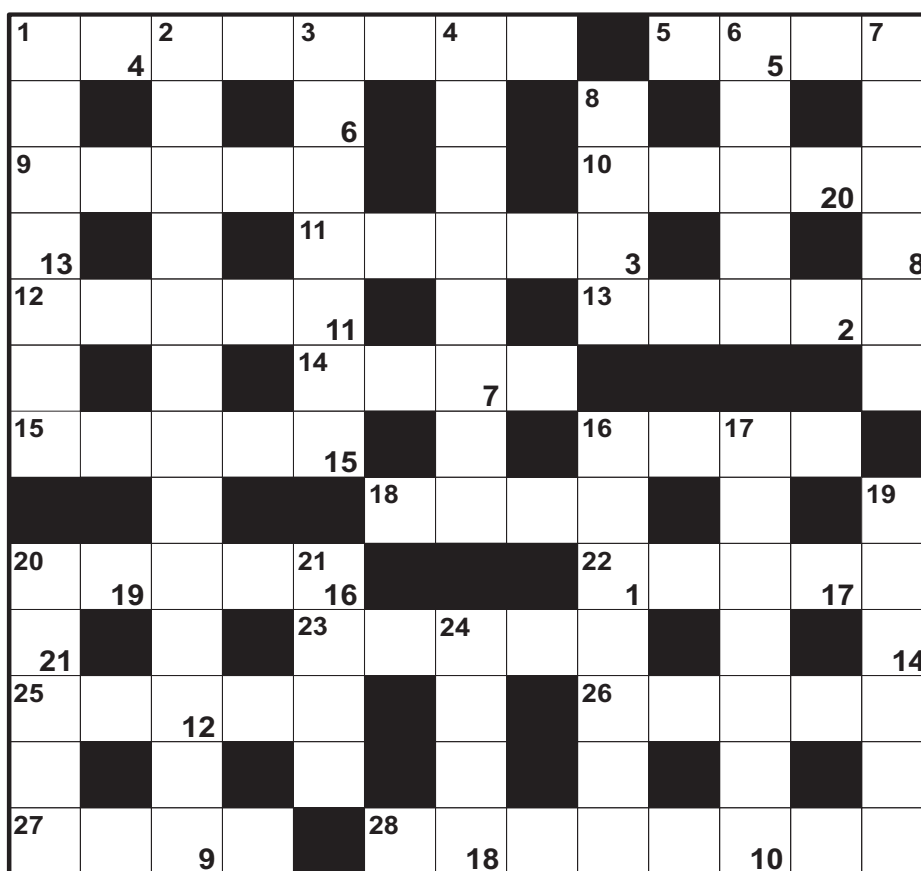
Szczegółowa informacja pod numerem tel. 89 519 48 72.

KRZYŻÓWKA NR 213

Poziomo: 1) doktryna popa, 5) woda w kolanie, 9) z nieba, 10) krótka koncentracja, 11) wynagradzanie muzyka, 12) donosiciel wśród piratów, 13) scenarzysta, 14) momentalne, 15) na masło, 16) rewia w Galapagos, 18) jednostka ogniowa, 20) spotkanie narciarzy, 22) do przegrania, 24) muzyka za grosze, 25) wszczyzna proces, 26) kremówka, 27) by night, 28) dobrobyt marynarza

Pionowo: 1) zjadliwa ironia, 2) z M do M, 3) świeci latem, 4) woźnica, 6) wznoszony 100 lat, 7) potencjalna, 8) w polskim filmie, 16) kształt pleców, 17) T, 19) riposta, 20) testament partii, 21) na południe w Anglii, 24) spoko waluta

Krzyżówka sponsorowana
przez restaurację:



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 maja pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań **wylosujemy nagrodę - obiad dla 2 osób w Restauracji Ratuszowa**. Prawidłowym rozwiązaniem ostatniej krzyżówki było hasło: **"I burmistrz mądry, kiedy wyjdzie z ratusza"**. Nagrodę wylosowała Janina Lewandowska z Olsztyńka.

Biuletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MDK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, redaktorzy: Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Andrzej Waluk (skład komputerowy), Henryka Żebrowska, Marta Żebrowska, Zygmunt Puszczewicz, Kazimierz Czesław Bandzwołek, Ewa Okołowicz-Łagowska, Robert Waraksa, Magdalena Rudnicka, Stanisława Ziątek. Adres redakcji: 11-015 Olsztynek, ul. Chopina 29, MDK, tel. 89 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie. e-mail: alboolsztynek@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

**OCTIM**

OCTET JABŁKOWY

- dobrodziejstwo z „OCTIMU”

Octet jabłkowy to prosta, tania i naturalna przyprawa, zawierająca składniki wspomagające nasze zdrowie. Sięgajmy więc po nią jak najczęściej i używajmy w naszej kuchni octu jabłkowego produkowanego w naszym olsztyńskim „OCTIMIE”. Znanie przysłowicie mówi „jeśli zjesz jedno jabłko dziennie, zapomnisz drogę do lekarza”. Podobnie jest z octem jabłkowym, ponieważ wszystkie pożyteczne substancje zawarte w tych owocach przechodzą w produkowany z nich ocet.

Działanie lecznicze octu jabłkowego było znane już w dawnym Egipcie i wśród Rzymian, ponoć legioniści rzymscy ten specyfik nosili zawsze przy sobie. Ocet jabłkowy pomaga spalić tłuszcz, oczyścić organizm z toksyn, usuwa złoże, przyspiesza trawienie i jest znakomitym środkiem dietetycznym. Nie tylko jest przyprawą bezkaloryczną, która z powodzeniem może zastąpić w sałatkach majonez, ale jego kwaśny odczyn znacznie przyspieszy procesy trawienia, a wtedy nasz organizm spali znacznie więcej kalorii i skutecznie pozbydzie się nagromadzonych zapasów tłuszczu. Warto więc sięgnąć po ocet jabłkowy jako naturalny, znany od lat środek wspomagający odciążanie bez szkody dla naszego zdrowia.

Ponadto ocet jabłkowy zawiera wiele cennych składników wspierających naszą vitalność i nasze zdrowie, jest nieocenionym magazynem potasu, wapnia, fosforu i sodu oraz dwudziestu najważniejszych substancji mineralnych i mikro-elementów. Korzyści z używania octu jabłkowego jest wiele – zapobiegnie kamieniom pęcherza i infekcjom układu moczowego, wzmocni układ immunologiczny, zapobiegnie infekcjom, poprawi naszą kondycję fizyczną, złagodzi objawy zapalenia stawów, obniży wysoki poziom cholesterolu, zapobiegnie zmęczeniu mięśni po wysiłku fizycznym, ponadto poprawi walory smakowe wielu potraw w naszej kuchni.

Regularne picie octu jabłkowego działa też dobroczynnie na urodę, ma on działanie przeciwutleniające, a więc redukuje wolne rodniki przyczyniające się do procesu starzenia. Nie bez powodu więc tą kulinarną przyprawę nazywa się często eliksirem młodości. Korzystajmy więc w pełni z wszystkich walorów tej zdrowej przyprawy w naszej codziennej diecie. Profilaktycznie stosować możemy ocet jabłkowy w formie napoju rozpuszczając 2 łyżeczki octu jabłkowego z 2 łyżeczkami miodu w połowie szklanki przegotowanej wody.

Zadbajmy więc, żeby w naszej kuchni nigdy nie brakowało octu jabłkowego z olsztyńskiego „OCTIMU”.

Ponadto warto zwrócić uwagę na pozostałe produkty „OCTIMU” jak keczupy i musztardy. Olsztyński „OCTIM” swoje wyroby eksportuje zarówno na rynki krajów europejskich jak i na kontynent amerykański gdzie jest marką rozpoznawalną i cieszącą się uznaniem.

OCTIM Wytwórnia Octu i Musztardy Sp. Z o.o.
11-015 Olsztynek, ul. Zielona 2
tel. +48 89 519 21 01 do 03
e-mail: octim@octim.com.pl
www.octim.com.pl

Polecamy!

Marynata do mięs:

1/3 szklanki octu jabłkowego,
2 łyżeczki soli, 1 łyżeczka ulubionych ziół, 2 liście laurowe, 3 ziarna ziela angielskiego, 3 ząbki czosnku,
1 łyżeczka słodkiej i szczypta ostrej papryki, 3 łyżki oleju.

Wszystkie przyprawy, rozdrobnić połączyć z octem i olejem, nakłuć mięso widelcami, dokładnie natrzeć marynatą, odstawić na 24 godziny a następnie upiec.

Zalewa z octu jabłkowego do warzyw:

1 litr wody, 1 szklanka octu jabłkowego, niecała szklanka cukru, 2 łyżeczki soli, 1 łyżeczka gorczycy, ziele angielskie, liść laurowy. Wszystkie składniki zagotować i zalewę przygotowaną w słoikach warzywa.

Ciasto z octem jabłkowym:

3 szkl. mąki, 2 szkl. cukru, 1/2 szkl. kakao, 2 łyżeczki sody, 1 łyżeczka soli, 2 szkl. gorącej wody, 2 łyżki octu jabłkowego, 1 łyżka granulowanego cukru rozpuszczalnego, aromat waniliowy, Jencelbne owoce.

W misce wymieszać suche składniki, w drugiej wszystkie mokre. Połączyć wszystkie składniki i wymieszać. Przełożyć do włożonej papierem blaszki ciasta, ułożyć na wierzchu owoce, posypać grubym cukrem i piec 40 minut w temperaturze 180°.



URDA

studio kosmetyczne
Agata Wilczek



NOWOŚĆ
W WARMIŃSKO-MAZURSKIM !

Karboksyterapia
- przełom w medycynie
estetycznej !

- Usuwanie zmarszczek,
- Leczenie rozstępów i blizn,
- Zwiększenie grubości skóry,
- Minimalizacja worków
i cieni pod oczami,
- Redukcja Cellulitu,
- Redukcja podwójnego
podbródka,
- Przywrócenie jędrności
i elastyczności skóry.

Olsztynek, ul.Szkolna 16/36, tel. 667 28 15 47



AUTO – NAPRAWA

Tadeusz Szkoda AMERYKA 3 B, 11-015 Olsztynek, tel. 89 519 33 26, 502 049 918

NOWOŚĆ W REGIONIE !!! Czyszczenie układu dolotowego i EGR w silnikach Diesla
- bez demontażu – z pomocą urządzenia **I-FLUX 100**

Auto **ODZYSKUJE MOC**
i **ZMNIJSZA SIĘ ZUŻYCIE PALIWA**

Sprawdź filmy na www.autoxen.pl

— polecamy —

**Kompleksową obsługę
klimatyzacji samochodowych**

- serwis klimatyzacji,
- sprawdzanie szczelności,
- odgrzybianie instalacji.



Mechanika pojazdowa - Diagnostyka - Elektryka - Blacharstwo



Zaostrzamy apetyt



OCTIM Wytwórnia Octu i Musztardy Sp. z o.o.
11-015 Olsztynek, ul. Zielona 2
tel. +48 89 519 21 01 do 03
e-mail: octim@octim.com.pl
www.octim.com.pl